

I OGÓLNOPOLSKI UCZNIOWSKI SEJMIK HUMANISTYCZNY Uroczysta inauguracja w Muzeum Sztuki

W Tódajszym Muzeum Sztuki odbyła się wczoraj inauguracja I Ogólnopolskiego Uczniowskiego Sejmiku Humanistycznego...

Wydanie A sobota 3 i niedziela 4 marca 1984 roku Rok XL Cena 5 zł DZIENNIK ŁÓDZKI Najstarsza gazeta Łodzi

Wizyta Z. Komendera w Czechosłowacji W Czechosłowacji przebywał w wizycie wiceprezes Rady Ministrów...

POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW Ocena sytuacji gospodarczej i finansowej kraju

Rada Ministrów oceniła sytuację gospodarczą i finansową kraju. Za podstawę posłużyła analiza wyników uzyskanych w roku ubiegłym...

Zakończono ćwiczenia „Przyjaźń 84”

Zgodnie z planem wspólnych zamierzeń szkoleniowych w zachodniej i północno-zachodniej części Polskiego...

Po spotkaniu w Damaszku



Czołgi libańskiej armii patrolują dzielnice zachodniego Bejrutu.

Amin Dżemajel powrócił 2 dni po wyjeździe z Damaszku prezydent Libanu „zakonspirował się” na noc...

11 lot „Challenger”

W Waszyngtonie podano, że najbliższy lot promu kosmicznego „Challenger” odbędzie się 6 kwietnia...

Wybuch w fabryce paliw raketowych

W piątek rano nastąpił silny wybuch w fabryce paliw raketowych „Thiokol” w pobliżu Brigham City w stanie Utah.

Wielka kradzież biżuterii

W Hongkongu dokonano kradzieży kolekcji biżuterii wartości 120 milionów dolarów hongkongskich (15,4 mln dolarów USA).

nicy wyjechała się o tyle, że po wyjeździe z Damaszku prezydent Libanu „zakonspirował się” na noc...

POSIEDZENIE PAPIESKIEJ RADY KARDYNAŁÓW

Pod przewodnictwem kardynała sekretarza stanu Agostino Casaroli, przez cztery dni - do 1 marca - zaszła Papieska Rada...

Jak wiadomo, IOR był udziałowcem tego największego banku prywatnego Włoch z siedzibą w Mediolanie...

Akcja ratownicza na Zalewie Szczecińskim

Dramatyczne wydarzenia rozegrały się na Zalewie Szczecińskim. Kapitanat portu w Trzebieży zawiadomiony został z pobliskiej strażnicy WOP...

Rodzina i przyjaciele Marii Mościckiej żony ostatniego prezydenta II Rzeczypospolitej chcą spełnić ostatnią jej wolę...

Nielegalna imigracja



Tylko między październikiem 1982 roku a październikiem 1983 roku policja amerykańska przechwyciła na granicy z Meksykiem przeszło milion osób...

Sprawa ekshumacji prochów małżonków Mościckich

takiej zgody nie udzielił. Pełnomocny, występujący w imieniu rodziny zmarłej, dysponował odpowiednią dokumentacją...

CO DZIEŃ CONIEŚCIE

W 63 dniu roku słońce weszło o godz. 6.17, zajdzie zaś o 17.19. Imieniny obchodzą: DZIS: Budziślaw, Kunegunda, Maryna, Tryjan...

W dniu dzisiejszym przewiduje dla Łodzi następującą pogodę: zachmurzenie duże, okresami opady deszczu ze śniegiem...

Cisnienie o godz. 19 wynosiło 881,3 hPa czyli 736,1 mm. Z kalendarza wydarzeń: 1959 - Podpisanie umowy między PRL i ZSRR...

Taka sobie myśl Nie powiedzied nic, zwłaszcza kiedy się przemawia, to połowa sztuki dyplomacji.



SPORT

LIST HENRYKA JABŁOŃSKIEGO DO PRZEWODNICZĄCYCH WRN Rady na finiszu

20 — 23 MARCA „Wiosna-84” w Poznaniu

Efektowne zwycięstwo Startu

W hali Łódzkiego Startu rozegrał się drugi finałowy turniej o mistrzostwo Polski siatkarek. Relacje z pierwszego dnia decydujących walk o tytuł najlepszego drużyny w kraju rozgrywanym od relacji drugiego dnia wieczorem, w którym zwyciężył zespół Startu i krakowskiej Wisły.

Mecz zakończył się zdecydowanym zwycięstwem łódzkiego zespołu 3:0 (13:8, 15:4, 15:8) i to w niecałą godzinę!

Łódzka drużyna wystąpiła w następującym składzie: Pawełkiewicz, Niska, Stelicka, Andrzejczak, Długociński, Głack, oraz Peczara.

Trzeba przyznać, że powody do radości miały wszyscy kibice łódzkiej siatkówki po tym zwycięskim spotkaniu z krakowską Wisłą. Pokonał zespół naspokojony reprezentantkami polski i to w ciągu trzech krótkich setów, to powodów do pewnej satysfakcji. Z drugiej strony ten mecz potwierdził jeszcze jedną rzecz, że nie ma w finałowej ówczornej po prostu zespołów, które byłyby zdecydowanym faworytem. Dużą przewagę punktową oczywiście posiadają zespoły Czarnych i Wisły, ale zwycięski mecz Łódzkiego Startu potwierdził, że w rywalizacji o pierwsze miejsce w lidze teoretycznie słabsze zespoły mogą zdecydować o rozdziale pierwszych lokat.

Start zagrał na poziomie swoich aktualnych możliwości i gdyby pokusił się o wytypowanie najlepszej zawodniczki drużyny to byłaby duża trudność, albowiem każda z

nich miała swój udział w końcowym sukcesie. Warto chyba jednak stwierdzić, że na swoim reprezentacyjnym poziomie zagrała wreszcie rozgrywająca — Andrzejczak. Z drugiej strony trzeba zauważyć, że krakowska Wisła wystąpiła w tym spotkaniu bez Holochey i Fikiej, które tak dobrze spływały się w pierwszym turnieju w Sosnowcu. Trener zespołu tłumaczył że po prostu miały stan podgorączkowy i nie mogły skorzystać z ich usług. Wystąpiła po „zalogowaniu” sporów na linii klub — zawodniczka — Tyłek, ale druga przerwa w grze wpłynęła na jej siłę i postawę. Te zmiany nie pozostawiły jednak trenerowi i zawodniczkom oraz kierownictwu klubu.

Pierwszy wniosek jaki nasuwa się po meczach w hali Łódzkiego Startu jest jeden. Walka o mistrzostwo Polski jeszcze się nie zakończyła albowiem spowodowała to porażka Wisły i łódzkiego zespołu, a ponadto najgroźniejsi rywale „białej gwiazdy” — Czarni Słupsk wygrali z Pionierami Sosnowiec 3:1 (15:13, 10:13, 15:8, 15:4). Tym razem najlepsza zawodniczka — Skorek nie walczyła na takim poziomie jak w pierwszym turnieju w Sosnowcu. Wpłynęło to bez wątpienia na grę sosenowickiej drużyny. Nie zaomniwmy jednak że Pionierzy swoim występem potwierdził to, że duża gorzej spisyje się na wyjazdach. Na generalnie wlotki musimy jednak poczekać do zakończenia imprezy.

(as2.)

IKS — ZAGŁĘBIE 4:4 REMIS Z MISTRZEM

Pierwszoliговy „rozkład jazdy” sprawił że hokeiści IKS walczyli ostanie o ligowe punkty z najlepszymi zespołami w tabeli. W ubiegły wtorek gościli na łódzkim lodowisku Polonia z Bytomia. Wzrost w Pałacu Sportowym oglądaliśmy mistrza Polski sosenowickie Zagłębie, a 8 marca lodziarze zagrają (tym razem na wyjeździe) z „Szarotkami”.

Wczorajszy mecz z Zagłębiem zakończył się po interesującej grze obu drużyn remisem 4:4 (1:2, 1:1, 2:1).

Branki zdobyli dla IKS: Stopycz — 2 (w 22 i 45 min.), Witczak (w 6 min.) i Piasecki (w 54 min.), a dla ZAGŁĘBIA: Podsiadły — 2 (w 19 i 37 min.) oraz Kozłowski (w 10 min.) i Frączek (w 38 min.).

Remisowy rezultat oraz dobra gra i hokeistów IKS i ich rywali mogła przysiąc do gustu sympatykom hokeja w Łodzi, a ponadto, podobnie jak we wtorek na łódzkim lodzie wystąpiło znowu kilku olimpijczyków. Do komplectu znanych z Sarajewa zabrakło jedynie w drużynie Zagłębia Jobczyka i Olszewskiego. Byli więc olimpijczycy, ale byli i inni atrakcje.

Na początku szóstej minuty meczu mielśmy okazję obejrzeć trochę kanadyjskiego hokeja. Nie tyle z powodu błyskotliwych akcji ofensywnych rodem z Edmontona czy Toronto, ile zapaśów pojedynku na pięści, „zainicjowanego” przez No-

waka z Zagłębia, z Piaseckim. Kiedy nie pomógł nerwowe gwizdki sędziowie zmuszeni zostali do interwencji, a potem posiali obu zawodników na przedmiotowy przymusowy odnośny.

Jeszcze nie ustąpi dyskusje na trybunach a Witczak jako pierwszy wpisał się na listę strzelców. Potem jednak Zagłębie pokroczyło tempo i po strzałach Kozłowskiego i Podsiadły i sosenowickanie obojętnie obłąkali Stopycz i zamienili na początku drugiej tercji na remis (IKS wykorzystał osłabienie Zagłębia). Była szansa na „powtórkę” bowiem w chwili późnej hokeista Zagłębia — Grencka ponownie uisładi na ławce kar. Niestety zakończył się celnym strzałem Podsiadły i Zagłębie powtórnie obłąkało Stopycz. Na szczęście znakomita akcja Bielenicka zakończyła się celnym strzałem Stopyczy, ale nienagannie grający od tego momentu w bramce IKS — Adamczyk przepuścił krążek do siatki i znowu prowadzenie Zagłębia. Sędziowie długo nie mogli zdecydować się komu przypisać gol. Po chwili do siatki ustalono wrzesa, że szczęśliwym strzelcem był Frączek, wpisany do protokołu pod innym numerem. Kiedy uszczęśliwili sosenowickanie marzył o szczęśliwym dla siebie meczu Piasecki zmusił do kapitulacji stojącego w bramce Zagłębia — Latę.

WIESLAW WRÓBEL

Piłkarska wiosna na stadionie LKS Lech na drodze do półfinału PP

Rozgrywkę piłkarskiej ekstraklasy rozpoczynają się dopiero 11 marca. Dla niektórych zespołów pierwszoligowych inauguracja sezonu wiosennego rozpoczyna się już w najbliższą niedzielę. Regeneracja została przerywana meczem z Łodzi. Wczoraj w Pałacu Sportowym oglądaliśmy mistrza Polski sosenowickie Zagłębie, a 8 marca lodziarze zagrają (tym razem na wyjeździe) z „Szarotkami”.

Pierwszy mecz w Poznaniu zakończył się nikłym zwycięstwem Lecha 1:0. Sympatycy jedenastki LKS liczą

na to, że podopieczni trenera Leszka Jezerskiego potrafią odrobić straty i awansować do półfinału. Pucharu Polski. Od razu jednak trzeba stwierdzić, że nie będzie to zadanie łatwe. Z kilku względów. Po pierwsze — jedenaście z Poznania nie bez kozery zyskała sobie pseudonim „murarze”. Tym bardziej zwycięstwo na własnym boisku będzie przyczyną defensywnego stylu walki. Nie badamy więc zakosconej jeśli na stadionie przy ul. Unii będziemy oglądać w drużynie Lecha grę na trzech stopniach. Po drugie — tak jak niemal wszystkie zespoły w ekstraklasie, goście będą próbować wykorzystać korzystny rezultat na zasadzie gry z kontratakami. Uwaga więc na Okońskiego, który znany jest ze swych umiejętności sprinterskich i technicznych. Myślę że jego osoba zapiekuje się Różycki, który podczas ostatnich spotkań sparingowych wykazał że dysponuje już odpowiednią szybkością i najlepszą spośród lodziarzy piłkarszy. Po trzecie — LKS zostanie zmuszony do ataku poycyjnego, który nie za bardzo tej drużynie „leży”. Wszystko więc będzie w pierwszym okresie walki zależało od sprytu i umiejętności napastników ZKS w niełatwej dyspozycji jest Ryszard Robakiewicz, z koleżką Baran udowodnił w meczach sparingowych, że nadal ma umiejętności i siłę, która może okazać się niekiedy skuteczną. W niedogodnej pozycji do zdobycia gola Złobier nabył niezbędnego doświadczenia i powinien sblizający się sezon zaliczyć do udanych. W odwodzie jest jeszcze Kasztelan, który swoją postawą zgłasza aspiracje do występowania w podstawowej jedenastce.

Wszystko jednak okaże się w dniach, które teoretycznie rozpoczynają się nie dzisiaj, bowiem zweryfikują się wydarzenia boiskowe. Trudno coś powiedzieć na temat aktualnej dyspozycji Lecha, bowiem tej drużyny nie widzieliśmy w akcji a ponadto grała ona stosunkowo mało test-meczów przed sezonem. Zresztą do sparingów nie można znowu przywiązywać tak dużej wagi. LKS stał na pewno na pokoszone Lecha. Cała sprawa sprowadza się do straszenia przynajmniej dwóch bramek, które daje awans. Najważniejsze jednak znaczenie będzie miało strzelenie pierwszego „psychologicznego” gola. Kto dokona tej sztuki — ten w ogromnej mierze zwiąże swoje szanse na dalszą grę w Pucharze Polski.

Oprócz meczu LKS — Lech odbędą się jeszcze trzy inne spotkania wicefinałowe o Puchar Polski. Najciekawsiej zapowiada się mecz w Mieście gdzie drugoligowa Stal będzie podejmowała Pogon Szczecin. Pierwszy pojedynk ćwierćfinałowy zakończył się zwycięstwem Stal 3:1. Czy pierwszoligowy potrafi odrobić straty poniesione na własnym boisku?

Następne parę tworzą: Górnik Knurów — Wisła Kraków (23 w pierwszym meczu dla „białej gwiazdy”) i Górnik Zabrze — Ruch Chorzów (10 dla Ruchu).

(as2.)

KALENDARZYK
KIBICA
SOBOTA
PIŁKA SIATKOWA. Finał A i H: 1. Kobiety: CZARNI SŁUPSK — WISŁA KRAKÓW (godz. 16) i 2. Mężczyźni: Sosenowickie Zagłębie — Start (w niedzielę godz. 12:00).
PIŁKA NOŻNA. WŁÓKNIARZ PAB — WARSZAWIANKA w Pablińskich, godz. 17 (w niedzielę godz. 11).
II liga kobiet: ANILANA — MKS TARNÓW, ul. Nietarska, godz. 18 (w niedzielę godz. 10).
PIŁKA KOSZYKOWA. Puchar Mł. Kobiety: LKS — AS KATOWICE, ul. Unii, godz. 18; WŁÓKNIARZ PAB — SPOJNIA GDAŃSK w Fabianich, godz. 18; II liga mężczyzn: LKS — POGON SZCZECIN, ul. Unii, godz. 18 (w niedzielę godz. 11).
HOKEJ NA LODZIE II liga: BORTA — POMORZANIN TORUŃ w Zgierz, godz. 18 (w niedzielę godz. 11).
LEKKA ATLETYKA. Mityng juniorów i młodzików z udziałem reprezentantów Pogoni Zduniska Wola, w hali Rudzkiego KS, godz. 19 (w niedzielę w Arturówku mistrzostwa o Złoty w prześcianach biegi odybory: start przy WOSIR, godz. 11).
PLYWANIE. Mistrzostwa makroregionu centralnego, ul. Teresy, godz. 16 (w niedzielę godz. 13).
SZERMIERKA. Ogólnopolski turniej juniorów młodzieżowych we florecie, w hali Włókniarza ul. Millionowa, godz. 9 (w niedzielę od godz. 9).
BADMINTON. Indywidualne mistrzostwo Łodzi hals AZS przy ul. Lumumy, — od godz. 9 w niedzielę od godz. 9.
NIEZDZIĘLA
PIŁKA NOŻNA. Rewanżowy mecz 1/4 finału PP: LKS — LECH POZNAŃ, stadion przy ul. Unii, godz. 14:30.
SŁIZGAWKA. W Pałacu Sportowym w godz. 14:30 — 16 (dzieci i młodzież) i 18:30 — 21 (doradzi) Kasa czynna od godz. 13:30 i 18:30 (wejścia od ul. Gdańskiej).

W czasie wczorajszego posiedzenia Zespołu Informacyjno-Doradczego d/s Związków Zawodowych

Pod innym szyldem

W czasie wczorajszego posiedzenia Zespołu Informacyjno-Doradczego d/s Związków Zawodowych

Posiedzenie Rady Ministrów

(Dokończenie ze str. 1)

Rada Ministrów poleciła organom założycielskim przeprowadzić do końca bieżącego kwartału ocenę działalności przedsiębiorstw o podstawowym znaczeniu dla gospodarki narodowej. Ocena ta pomoże w wyszukaniu możliwości pełnej realizacji zadań planu rocznego w zakresie produkcji i dostaw rynkowych oraz pozwoli na podjęcie decyzji w sprawie poprawy jakości i efektywności produkcji.

Rada Ministrów zdecydowała, by poinformować przedstawicieli związków zawodowych, samorządów pracowniczych, pracowników administracji państwowej, społeczeństwo o stanie gospodarki narodowej, w tym o potencjalnych zagrożeniach oraz o podejmowanych przez rząd rozwiązaniach w celu zaradzenia im.

Równocześnie Rada Ministrów omówiła zagrożenia gospodarcze w 1984 roku. Do najważniejszych należą zwłaszcza trudności w handlu zagranicznym.

W kolejnym punkcie obrad Rada Ministrów przyjęła tekst rozdziału projektowanej ustawy o Radzie Planowania w części dotyczącej Komisji Planowania. Projekt precyzyjnie funkcje Komisji Planowania jako naczelnego organu administracji państwowej w sprawach planowania społeczno-gospodarczego oraz przestrzennego zagospodarowania kraju z uwzględnieniem zmian spowodowanych wprowadzeniem reformy gospodarczej.

Proponowane zmiany w ustawie wraz z projektem rozporządzenia Rady Ministrów o szczegółowym zakresie działania Komisji Planowania i jej przewodniczącego zostaną skierowane do Sejmu PRL.

(PAP)

Uroczysta inauguracja

(Dokończenie ze str. 1)

— nie może również zabraknąć przedstawicieli współpracującego młodziego pokolenia, którzy powinni poczuć się prawdziwymi współorganizatorami kraju, bo przecież nie kto inny, tylko oni, już niedługo decydować będą o jego pomyślności.

Na zakończenie uroczystości w Muzeum Sztuki wystąpił znany w Łodzi harcerski zespół artystyczny „Krajki”, po czym uczestnicy sejmiku przeniesli się do Międzynarodowego Instytutu Nauk Politycznych UL, gdzie zapoznali się z dorobkiem ułobogolnych obozów naukowych, zorganizowanych przez Chorągiew Łódzka ZHP.

Inauguracja i Ogólnopolskie Uczniowskie Sejmiki Humanistycznego porzuciły spotkanie instruktorów harcerskich z zaproszonymi gośćmi. Z instruktorami — członkami partii spotkał się W. Świrgoł. Mówiono min. o dotychczasowej realizacji Uchwały IX Plenum KC PZPR, o aktualnych problemach współpracy organizacji młodzieżowych, a także o warunkach i efektach pracy wychowawczej w ZHP. Wrażenie głównych kierunków pracy ideowo-wychowawczej w oświacie było wio-

przekazał wyrazy szacunku i uznania radnym i wszystkim członkom komitetu rad za postawę i wysiłek wkładany w realizację zadań i rozwiązywanie problemów swojego terenu.

przekazał wyrazy szacunku i uznania radnym i wszystkim członkom komitetu rad za postawę i wysiłek wkładany w realizację zadań i rozwiązywanie problemów swojego terenu.

przekazał wyrazy szacunku i uznania radnym i wszystkim członkom komitetu rad za postawę i wysiłek wkładany w realizację zadań i rozwiązywanie problemów swojego terenu.

przekazał wyrazy szacunku i uznania radnym i wszystkim członkom komitetu rad za postawę i wysiłek wkładany w realizację zadań i rozwiązywanie problemów swojego terenu.

przekazał wyrazy szacunku i uznania radnym i wszystkim członkom komitetu rad za postawę i wysiłek wkładany w realizację zadań i rozwiązywanie problemów swojego terenu.

Niezależnie od międzynarodowych imprez wystawienniczych będących poważnym instrumentem promocji i reklamy polskiego handlu zagranicznego, od 1958 roku na terenach Międzynarodowych Targów Poznańskich odbywają się Targi i Giełdy Krajowe. Praktycznie, od trzech lat

ty, od chwili usamodzielnienia się zarówno zakładów produkcyjnych jak i przedsiębiorstw handlowych, a także wykształcenia nowych form stosunków producentów i odbiorców, Targi i Giełdy Krajowe są jedynymi imprezami wielobranżowymi o powszechnym zasięgu. Od 1962 r. udział w tych formach przedstawicieli handlu i przemysłu jest dobrowolny. Na szczęście nie zmniejszało to zainteresowania producentów i handlowców poznajskimi spotkaniami.

W dniach 20—23 marca br. w Poznaniu odbędą się kolejne Giełdy Krajowe Wiosna '84. W imprezie weźmie udział ok. 1200 wystawców, którzy prezentować będą swoje oferty na ponad 84 tys. metrów kw. Tradycyjnie, najliczniej reprezentowana będzie drobna wytwórczość. Do Poznania przyjeżdża 235 spółdzielni rzemieślniczych, kilkudziesięciu rzemieślników indywidualnych, 110 spółdzielni inwalidów, 26 spółdzielni niewidomych, 20 zakładów Cepelli oraz 286 jednostek należących do CZSP. Nie zabraknie również firm polonijnych, z których większość weźmie udział w kolektywnym wystąpieniu przygotowanym przez Inter-Polcom.

Przemysł państwowy reprezentować będą przede wszystkim zakłady odzieżowe, dziewiarskie, producenty artykułów chemicznych, metalowych, zakłady przemysłu maszynowego. Zrzeszenie Producentów Odzieży przygotowuje wspólna ekspozycję 48 zakładów. Organizatorem ekspozycji zakładów dziewiarskich jest Centralny Ośrodek Badawczo-Rozwojowy tego przemysłu z Łodzi.

W pawilonie nr 26 prezentować się będzie przemysł chemiczny oraz producenci skupieni w Komitecie Wystawców Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego. Przedmiotem oferty będą gotowe wyroby m. in. urządzenia elektryczne, elektroniczne, aparatura pomiarowa, urządzenia technologiczne. Część zakładów oferować będzie zbrojne zapasy surowców, materiałów, części zamienne. Z kolei „Polmozybi”, FSM „Polmo” (Zjednoczenie PKS pragna wykorzystać giełdy dla poszukiwania producentów części zamiennych i akcesoriów samochodowych).

Poza wszystkimi organizacjami i przedsiębiorstwami handlowymi w Poznaniu obecne będą także dwa przedsiębiorstwa zajmujące się obrotem zagranicznym — PHZ „Polcoop” i BHZ „Społem”.

(Z. Ch.)

Wczoraj członek Biura Politycznego KC, I sekretarz KC PZPR Tadeusz Czechowicz w obecności sekretarza KC Konrada Janio przyjął prezesa Zarządu Głównego Towarzystwa Wolnej Wszechnicy Polskiej doc. dr Zbigniewa Burskowskiego oraz prezesa Zarządu Łódzkiego TTWP mgr Bronisława Kowalczyka. Przedstawiciele TTWP poinformowali o dotychczasowej działalności Oddziału Łódzkiego, a także o zamierzeniach na najbliższy okres w aspekcie ogólnych założeń programowych towarzystwa.

Przedstawiono zakres kursów szkoleniowych, działalność społeczno-naukową, eksploatując problemy polityki społecznej ludzi starszych. Przedmiotem rozmowy były także szeroko rozumiane problemy pedagogiki społecznej, działalności w miejscu zamieszkania. Mówiono także o roli TTWP w zakresie unowoczesnienia kultury w środowisku młodzieży robotniczej.

W trakcie spotkania prezes ZG TTWP wreczył Tadeuszowi Czechowiczowi i Konradowi Janio przyznane przez władze towarzystwa medale 100-lecia Ruchu Wszechnicowego.

Wczoraj członek Biura Politycznego KC, I sekretarz KC PZPR Tadeusz Czechowicz w obecności sekretarza KC Konrada Janio przyjął prezesa Zarządu Głównego Towarzystwa Wolnej Wszechnicy Polskiej doc. dr Zbigniewa Burskowskiego oraz prezesa Zarządu Łódzkiego TTWP mgr Bronisława Kowalczyka. Przedstawiciele TTWP poinformowali o dotychczasowej działalności Oddziału Łódzkiego, a także o zamierzeniach na najbliższy okres w aspekcie ogólnych założeń programowych towarzystwa.

Przedstawiono zakres kursów szkoleniowych, działalność społeczno-naukową, eksploatując problemy polityki społecznej ludzi starszych. Przedmiotem rozmowy były także szeroko rozumiane problemy pedagogiki społecznej, działalności w miejscu zamieszkania. Mówiono także o roli TTWP w zakresie unowoczesnienia kultury w środowisku młodzieży robotniczej.

W trakcie spotkania prezes ZG TTWP wreczył Tadeuszowi Czechowiczowi i Konradowi Janio przyznane przez władze towarzystwa medale 100-lecia Ruchu Wszechnicowego.

24 godzinny

POSIEDZENIE KOMITETU INICJATYWY SPOŁECZNYCH I NAUKOWYCH PRON PRZY PAN

2 bm. odbyło się kolejne posiedzenie Komitetu Inicjatyw Społecznych i Naukowych PRON przy PAN. Przewodniczył prof. Witold Hensel. Przedmiotem obrad były problemy polityki naukowej, w szczególności zaś problematyka kierunków, form i metod doskonalenia kadry.

POROZUMIENIE O WSPÓLPRACIE

3 marca w Szczecinie podpisano porozumienie o współpracy w roku 1984 między Zarządem Głównym Ligi Obrony Kraju PRL a Zarządem Centralnym Stowarzyszenia Sportu i Techniki NRD.

ZMARŁ RED. ZBIGNIEW TEMPSKI

1 bm. zmarł nagle w Warszawie, w wieku 59 lat, Zbigniew Tempski, dr nauk ekonomicznych, redaktor naczelny „Przedzigu Tygodniowego”.

SPOTKANIE W HAWANIE

Sekretarz KC Komunistycznej Partii Kuby, wiceprzewodniczący Rady Państwa i Rady Ministrów, minister Rewolucyjnych Sił Zbrojnych (FAR) Raúl Castro Ruz przyjął w czwartek w Hawanie członka KC PZPR, dowódcę Marynarki Wojennej admirała Ludwika Januszyszyna z grupą oficerów polskich.

TOIWO JA TOIWO NA WOLNOŚĆ

Władze południowoafrykańskie wypuściły w czwartek na wolność przywódcę namibijskiego, Hermana Toiwo Ja Toiwo, który sygnal regulacje oja walki o niepodległość A-

Postanowienie SN w sprawie G. Przemysła

Sąd Najwyższy rozpoznał na posiedzeniu 2 bm. zażalenia na postanowienie Sądu Wojewódzkiego w Warszawie z 24 stycznia br. w sprawie o spowodowanie śmierci Grzegorz Przemyska. Złożył jej pełnomocnicy oskarżycieli posiłkowi.

Sąd Wojewódzki — przypomnijmy — postanowił stwierdzić sprawę prokuraturą celem uzupełnienia postępowania przygotowawczego.

Sąd Najwyższy nie uwzględnił zażaleń, tym samym wymienione postanowienie stało się prawomocne.

(PAP)

SKŁADKA NA SAMOCHÓD Rzemieślnik czy waluciarz

W ubiegły czwartek pracownicy sekcji do spraw zwalczania przemyśle dewizowych Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Łodzi przeprowadzili akcje składowania przeciw handlarzom obcych walut. Przed łódzkimi sklepami „Pewexu” zatrzymano kilku „cinkielarzy”, a wśród nich 33-letniego Grzegorza W. Swolsta. Przedsiębiorczość tego obywatela wyróżnia go w gronie „kolegów do fachu”.

Grzegorz W. ma w Łodzi warsztat rzemieślniczy, w którym wytwarza łarcze stołkowe i różnego rodzaju emblematy. Ostatnio jednak musiał chyba zawiesić tę działalność gdyż długie godziny spędzał przed „Pewexem” przy ul. Piotrkowskiej 116 lub też pod drzwiami Banku PKO SA przy ul. Piotrkowskiej 311. „Zajmował się skupowaniem obcych walut, a głównie — zachodniomorskich marek. Nie gardził środkami płatniczymi innych krajów kapitalistycznych, ale potem również wymieniał je na marki RFN.

Waluciarz został zatrzymany przez funkcjonariuszy milicji na gorącym uczynku — podczas wymiany „z reki do reki”. Obyło się więc bez typowych dla cinkielarzy wykrętów. Ustalono, że w ciągu dwóch miesięcy Grzegorz W. zdłu-

24 godzinny

tryki południowo-zachodniej. W roku 1980 władze rasistowskie skazały go na karę 30 lat więzienia.

Toiwo Ja Toiwo jest założycielem organizacji ludu Owambo, która przekształciła się później w Organizację Ludu Afryki Południowo-Zachodniej (SWAPO).

EKSPLOZJA PRZED FRANCUSKIM OŚRODKIEM KULTURNYM W ZAHLE

W piątek po południu przed francuskim ośrodkiem kulturalnym w położonym w centralnym rejonie Libanu mieście Zahle, eksplodował samochód-pułapka.

W wyniku wybuchu trzy osoby zostały ranne, odnotowano także znaczne zniszczenia w siedzibie ośrodka.

ZAMORDOWANIE RABINA

Jednego z czołowych rabinów Waszyngtonu, Philipa Rabinowitza znaleziono zaszytych w swoim mieszkaniu. Nie stwierdzono dowodów rabunku, czy walki.

KATASTROFA DROGOWA

Jak donoszą z Rangunu, na szosie prowadzącej ze stolicy Birmy do Mandalay doszło do czolowego zderzenia autobusu z ciężarówką. 23 osoby zginęły, a 18 zostało rannych.

(A. W.)

18.00. Na ul. Fabiańskiej zatrzymano Stefana S., który będąc w stanie nietrzeźwym prowadził ciągnik marki „Urus”. Kierowca zatrzymano w areście.

19.00. Na alei Włókniarzy przy ul. Srebrzyskiej zatrzymano i osadzono w areście Andrzeja K., który będąc w stanie nietrzeźwym prowadził „Fiat 125 p”.

19.35. Na ul. Żeromskiego 39. Józef M., lat 30, wbiegł na jezdnię i potrącony został przez samochód osobowy. Pleszy z urazami ręki i podenerwieniem wstrząśnienia mózgu przewieziony został do szpitala.

19.00. Na ul. DREWNOWKI 18. Stanisław G., lat 11, wbiegł na jezdnię i potrącony został bieżącym „Skody”. Chłopiec po opatrzeniu w szpitalu przewieziono do domu.

19.00. Świadcówkę potrącenia pieszo przez n.n. samochód w dniu 1 marca 1984 r. ok. godz. 20, w którym ponosiła śmierć kobieta lat ok. 75 potrącona przez autobus „Autosan” PTE 334 E, przeszedł się o zgłoszenie się w RUSW w Pablińskich przy ul. Żeromskiego 18. tel. 15-25-38.

19.00. Świadcówkę potrącenia pieszo przez n.n. samochód w dniu 1 marca 1984 r. ok. godz. 19:40 w okolicy przyjeżdżania ulic Stenki wycią — Mianuszki w Łodzi; przeszedł się do WRD WUSW w Łodzi ul. W. Bytomskiej 60, tel. 38-32-22 wewn. 256.

(K1)

ogromny gład upamiętni dokonania prof. E. Potegi

Profesor Edward Potega był jednym z założycieli Ligi Ochrony Przyrody i pierwszym łódzkim prezesem LOP. Miał wielkie zasługi w krzewieniu idei ochrony naturalnego środowiska człowieka, szczególnie ważne w mieście wielkiego przemysłu. Zarząd Wojewódzki LOP w Łodzi wytypił z inicjatywą uczczenia pamięci zmarłego w 1974 r. uczonoego i działacza W najbliższy poniedziałek mieszkańcy Łodzi będą świadkami niecodziennej operacji. Na terenie popularnego łódzkiego „Manhattanu” przed budynkiem przy ul. Piotrkowskiej 182, znajduje się ogromny 40-tonowy gład. Poputrze podobne dźwięki przetransportuje kamień do parku im H. Stenkiwicza. Gład ułożony zostanie przed gmachem Muzeum Przyrodniczego, a po zakończeniu specjalnej tablicy stanie się pomnikiem prof. E. Potegi. Odsłonięcie pomnika odbędzie się w kwiecień.

(ps)

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 1 marca 1984 roku zmarła

Ś + P.

ALEKSANDRA HANDKE

długoletni pracownik Zarządu Apteł i wilelelnia radna Dzielnicowej Rady Narodowej Łódź-Polesie, honorowy prezes Zarządu Dzielnicowego PEPS Łódź-Polesie, członek Prezydium Komitetu Frontu Jedności Narodu (od 1963 r.), członek Plenum Zarządu Łódzkiego Ligi Kobiety, przewodnicząca Okręgowej Komisji d/s Kobiety Pracujących Związków Zawodowych Pracowników Służby Zdrowia PRL. Odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Honorową Odznaką Miasta Łodzi, Odznaką Tytułową Państwa Polskiego, Odznaką Zasłużonego Działacza Frontu Jedności Narodu oraz innymi odznaczeniami.

Odszedł od nas społecznik i Człowiek wielkiego serca. Pogrzeb odbędzie się w dniu 6 marca 1984 r. o godz. 15 w kaplicy cmentarza katolickiego — Doty.

RODZINA I PRZJACIELE

Prosimy o oświadczenie kondoleń.

„Dziennik” rozmawia z delegatem na IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR dr Stanisławem Słomkowskim, adiunktem w Centrum Badań Molekularnych i Makromolekularnych PAN w Łodzi



Foto: A. Węch

Z kim porozumienie

Zwołanie Krajowej Konferencji Delegatów na IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR jest samo w sobie wydarzeniem bezprecedensowym i już tylko z tej przyczyny wymaga komentarza.

Jest to wydarzenie na pewno — użyjmy tu wielkiego słowa — doniosłe w życiu partii, a równocześnie jest to wydarzenie będące praktyczną konsekwencją ustaleń IX Zjazdu. To ważne, bo przecież od zjazdu zaszły tyle zmian, że można było żywić niejakie obawy czy jego zasady i postanowienia obra się próbą czasu i tego wszystkiego, co w tym czasie się zdarzyło. Nie ukrywam, że dla mnie jest to także źródło autentycznej, osobistej satysfakcji.

Gdy idzie zaś o istotę sprawy, to sądzę, że konferencja dokonując oceny dokonała partii i zauważając elementy niewątpliwie pozytywne, rzeczowo odnieśli się również do tych zamierzeń, których realizacja jest opóźniona bądź jej efekty są mniejsze od oczekiwanych. Chodzi jednak przede wszystkim o spojrzenie w przyszłość.

Można się spodziewać, że konferencja przyjmie deklarację ideowo-programową partii, której wstępna wersja była wczesniej dyskutowana i na ogół przyjmowana krzywiczo. Za przyjęcie będą także założenia perspektywicznego programu PZPR. Konferencja wreszcie powinna zatwierdzić sprawę jakby „zależną” czyli sprawy, które zjazd zasygnalizował, ale w rzeczywistości nie zostały doprowadzone do końca. Dotyczy to na przykład ujednolicenia ordynacji wyborczej. Znam wstępny projekt tej ordynacji i znów z satysfakcją mogę powiedzieć, że zgodny jest on z zasadniczą myślą dyskusji na ten temat w czasie zjazdu.

Wróćmy więc do samego zjazdu. Jego uchwały można sobie, jeśli to konieczne, przypomnieć zaglądając do odpowiednich dokumentów, pamięta się zaś chyba przede wszystkim jego atmosferę. Te temperaturę dyskusji, te „demokratyczne”, o których mówił się „szalejąca” to gorączkę wyborów i owe „cienie po skrzydłach” ten klimat — mimo doniosłości chwili — politycznego festynu i to oczywiście, na jakie partii podobno nie było już stać.

Atmosfera zjazdu, to osobna sprawa. Ja jeśli już miałbym na krótko zareagować dziś na hasło „zjazd”, przywołał by świadomość to, co najbardziej charakterystyczne czy najważniejsze, w jednym zdaniu ująć jego istotę, powiedziałbym że był to zjazd przełomowy dla partii i przełomowe było jego znaczenie dla kraju. Stworzył on bowiem realne podstawy, warunki i możliwości potrzebnych i koniecznych zmian w życiu gospodarczym, społecznym i politycznym Polski. Na ile jego dorobek będzie trwały, na ile trwał będzie w rzeczywistości w czasie zjazdu kierunki — pokażą najbliższe lata.

Bo nie jest to prosta sprawa. Weźmy na przykład gospodarke. Jej zreformowanie, wdrożenie wszystkich nowych regulacji i osiągnięcie efektów wymaga czasu. I gdyby tylko czas! Wymaga przecież także zmiany sposobu myślenia. I można się obawiać, że w którymś momencie kierownictwo partyjne, państwowe cały aparat partyjny i gospodarczy zniechęci się i zmoczy trudnością, że w którymś momencie zrodzi się przekonanie, iż „z Polakami demokratyzacja nie można” więc jeśli nie demokratyzacja, to tak jak dawniej, czyli nie tak jak widział to zjazd. Istotnie, ale naprawdę takie niebezpieczeństwo i trzeba sobie z tego zdawać sprawę.

Sądze, że w czasie konferencji, oceniając do-

robek partii, oceniał będzie także wyłoniony spośród siebie Komitet Centralny; ten Komitet Centralny, który wybrany został w rezultacie owej „lekcji po skrzydłach”, jak to wówczas określano. Komentarzom się ten fakt wtedy romancie. Mówiło się bowiem, że został wybrany Komitet Centralny złożony z działaczy „umiarkowanych”, ale mówiło się także, że wybierając ludzi o poglądach „umiarkowanych”, wybrało się ludzi „bez poglądów”, a Komitet Centralny „nijaki”.

O dwóch aspektach wyborów należałoby chyba powiedzieć. Rzeczywiście ujawniło się „ograniczone zaufanie” — trudno ocenić na ile uzasadnione — do pracowników czy działaczy wyższego aparatu partyjnego i duża część spośród nich nie została wybrana. Z drugiej jednak strony ujawniło się także — może instynktownie — zdrowy polityczny rozsądek, który nie pozwolił wymienić wszystkich i zagwarantował jakąś racjonalną kontynuację.

Co zaś dotyczy owego „obcinania skrzydeł”, Bardzo trudno w ogóle ustalić, do którego momentu jest to jeszcze rewizjonizm, a od którego już dogmatyzm i odwrotność. Myślę, że z tych obaw i wrażliwości wynikał taki, a nie inny sposób oddawania głosów. Ale proszę mi wierzyć: jeśli nie reprezentuje się poglądów skrajnych, to naprawdę nie oznacza, że nie reprezentuje się żadnych poglądów.

- z kim walka

Na wieść pomówimy teraz o konkretnych rezultatach pracy wybranego na zjeździe Komitetu Centralnego.

Pomówimy, ale pamiętajmy, że mówimy o części kadencji i że trzeba by mówić o sprawach, które ze swej istoty także tylko w części są realizowane. I do dyskusji na pewno jest kwestia czy stopień ich realizacji jest wystarczający a efekty zadowalające.

Jeden z przykładów to pytanie społeczeństwa o zdanie. Praktyka ta przecież istnieje. Jest ona oczywiście niedoskonała, trzeba dopracowywać dopiero jej mechanizmy, trzeba by jednak precyzyjniej określić kiedy, jak i o co pytać, ale zasada jako taka zaczyna funkcjonować.

Inny przykład, czyli polityka kadrowa. Znow w praktyce nie funkcjonuje to jeszcze tak, jak oczekujemy, ale Komitet Centralny stworzył przynajmniej podstawy, przyjął zasady, na kanwie których w odniesieniu do kadry można rzeczywiście uprawiać politykę.

No i jeszcze „komisja Kublaka” i jej raport o przyczynach konfliktów. Został opracowany i autentycznie udośćwiony społeczeństwu. Opublikowano go w „Nowych Drogach”. Obserwowałem odbiór tego faktu. Może pana zaskoczą, ale wielu zainteresowanych bardziej chodziło o to, żeby mieć możliwość zapoznania się z raportem niż o samo zapoznanie się. Więc dostęp do raportu był i kto chciał mógł z tego skorzystać.

Linie polityczna IX Zjazdu określa się jako linie „porozumienia i walki”. Tylko, że po drodze

(Dalszy ciąg na str. 6)

Zapiski WSPÓŁCZESNE

Dziś napiszemy na tablicy słowo „ewolucjonizm” i o nim pogawędzimy. Brak mi talentów nauczycielskich, lecz jeśli pedagogzy i pedagogizki schowali się w myślenie, to, niestety, muszę za nich podjąć ten niepopularny i niepopularny trud wychowawczy.

Ewolucjonizm, jak każdy wie — acz może niepotrzebnie — to taki pogląd, według którego wszystko się zmienia. Na ogół na lepsze, choć bywają wyjątki. Czy na przykład starszka Sophia Loren jest lepsza od swego młodszego modelu, to już nie wiem, ale za to żarówka dzisiaj — jeśli ją dostać — jest lepsza od prototypu wynalezionej przez Edisona.

Niejak Darwin zrobił na ewolucjonizmie karierę, wywodząc pochodzenie człowieka i małpy od jednego wspólnego przodka. To do dziś ludzi przeraża, a nie bardzo wiadomo dlaczego. Różniarki i — dajmy na to — wyżej, tak szalenie się różnią, a mimo to nikt nie zaprzeczy, że są psami.

Ewolucja przechodzi nie tylko ludzi, zwierzęta i rośliny, lecz także poglądy. Dziś, myślę, że dwadzieścia lat temu zrobiłem błąd, czytając Kazimierza Brandysa zamiast Romana Bratnego, jednakże wtedy Bratny był na dużej falli, a Bratny na małej. Błąd kulturalizmu. Jak się w tym, dalszob, rozróżnia?

Niejaka Ewa Berberusz posunęła się w swym ewolucjonizmie tak daleko, że nawet nie może odbić się od ściany. Całkiem niedawno w szacownym „Tygodniku Powszechnym” nagabując pewnego biskupa, poinformowała go, że Stefan Bratkowski przedstawiony został na kościelnym zebraniu jako „niewierzący, lecz dobry chrześcijanin”.

Słowa te zapadły mi głęboko w serce, gdyż całe życie marzyłem o tym, aby zostać dobrym chrześcijaninem i niewierzącym. Bratkowskiemu się to udało, przynajmniej w jednej sprawie.

Ten cud ewolucjonizmu nie jest obcy w czasach nam współczesnych. Już widzę jak

w kierowniczych kregach Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej rekomendują innego biskupa jako „wierzącego, ale dobrego marksistę”. I oby tak dalej, a drogę do porozumienia narodowego mamy zapewnioną.

Na ratunek wszak dochodzimy do porozumienia ze zmarłymi. Tak się złożyło, w tych dniach, że rozstał się ze światem Lech Bądkowski, pierwszy rzecznik prasowy „Solidarności”, zanim została zrejestrowana, a więc przed 10 listopada 1980 r. Ten literat gdański miał odwagę głosić i to na łamach „Polityki” w lutym 1981 r. herezję, niebywałe. Wyrażał ni mniej ni więcej, aby „Solidarność” zamiast nawoływać do strajków, rzuciła apel o dzień wzorowej pracy. Oberwało się również od Bądkowskiego rządowi, który jego zdaniem powinien wystąpić już w październiku 1980 r. o renegocjacje nieresalnych postulatów zapisanych w porozumieniach gdańskich, a nie potulnie je akceptować.

Teraz gdy Bądkowski odszedł na zawsze dowiadujemy się, iż był czołowym działaczem opozycji, ba, przyjacielem sa-

do czynienia z pozagrobowym ewolucjonizmem poglądów.

Wróćmy jednak do żyjących. Bardzo lubię czytać sprawozdania sądowe Barbary Seidler. Wiernie towarzyszyła ona Maciejowi Szczepańskiemu, gdy ten przez ponad dwa lata zasiadał na ławie oskarżonych. Po sierpniu 1980 r. pani Seidler należała — co tu dużo mówić — do grona nawiedzonych. Grzmiała gdzie się dało i jak się dało. I teraz nie pozna jej. Czy to na skutek obcowania (wizualnego) z oskarżonym, czy też z innych powodów, daje do zrozumienia, że Szczepańskiemu sąd zrobił krzywdę skazując go na 8 lat więzienia.

Jeśli w pierwszych sprawozdaniach B. Seidler buchał o gien oburzenia na metody sprawowania urzędu przez b. prezesa, to teraz wyrok jej się nie podoba, bo za wysoki. Za to łaskawie przyznała, że ma „największą pretensję do Szczepańskiego” o meble, lodówki i telewizory, które „sięgnęły w jego mieszkaniu nie zapłacone niby pożyczony (...). A kiedy się jedna lodówka zepsuła, wstawiano drugą, potem trzecią. Kiedy kaloryfer — w domu rządowym — zepsuł się, urzędnik za dewizę z podtecznej kasy kupił w „Pewexie” grzejnik olejowy — i ten grzejnik został „już” tam na zawsze, gdy kaloryfer zostały zrenegowane. (Tu i teraz” nr 8). Po czym dodaje, że sędzia Kulczycki rozliczył ten styl życia, ale wpatliwoci pani Barbara ma nadal.

Więc jak to jest? Co się zmieniło od sierpnia 1980 r. do

ZAPISKI WSPÓŁCZESNE

mego przewodniczącego. I ani słowa o przyczynach, dla których Bądkowski rozstał się ze stanowiskiem rzecznika prasowego.

To skądinąd przypomina mi radosne po sierpniu 1980 r. odkrycie, że Pilsudski, Dmowski, Witos, Korfanty, Paderewski szli ręką w rękę i buźką w buźkę dla dobra Rzeczypospolitej. A że Witosa za zgodą Marszałka traktowano brutalnie w twierdzy brzeskiej, zaś Paderewski demonstracyjnie nie przyjechał do Polski i powodu dyktatorskich rządów, zostało dyskretnie przemilczane. Mam w tym przypadku

stycznia 1984 r.? Czyżby ewolucja poglądów na taki styl życia zaszła aż tak daleko? Teraz mamy zaakcentować podobne wielkopolskie zachcianki przesusz? A może panią zbyt krótka o tym czym się to wszystko skończyło?

Sieramy teraz z tablicy — szybciutko — słowo „ewolucjonizm” i wpisujemy — „sanne-ja” czyli według słownika wyrazów obcych „osłabienie lub utrata pamięci, występujące wskutek różnorodnych przyczyn, np. po urazie głowy, w chorobach psychicznych, padaczkę”.

EDMUND TULKO



Na ratunek

Kilkaset lotów w ciągu roku wykonuje załoga Zespołu Lotnictwa Sanitarnego w Sanoku. Są to często loty „na ratunek” w razie nagłych zachorowań, wypadków, a także transportowe czyli przewożenie chorych do specjalistycznych klinik w Krakowie, Katowicach, Lublinie albo w Warszawie. Niejednokrotnie też niesie pomoc lekarską mieszkańcom bieszczadzkich wsi i osad, zwłaszcza zimą, gdy dojazd karetki pogotowia jest utrudniony.

HENRYK WALENDA



New Hampshire, małym stanie na północno-wschodnim cypelku USA, nikt prawie nie wie i głuche o nim na co dzień. Jedyne raz na cztery lata wraca on na czołówki gazet całego świata. Dzieje się to za sprawą pierwszych praw wyborów, które tradycyjnie rozpoczynają walkę o fotel prezydencki.

Na czym polegają wybory? Mają one na celu wyłonienie kandydatów dwóch wielkich partii — Demokratycznej i Republikańskiej. Każda z tych partii organizuje prawyborzy oddzielnie. Oddzielnie też głoszą zwolennicy obu partii. Prawyborzy odbywają się na szczeblu stanów i w ich wyniku wybiera się delegatów na konwencje. Delegaci ci głoszą kogo chcą widzieć kandydatem swojej partii. Każdy stan ma ustaloną liczbę delegatów w zależności od wielkości.

W New Hampshire wybiera się tylko 22 delegatów a na konwencję jechać ich aż 3993. Kandydatem na prezydenta zostaje ten, który uzyska co najmniej 1937 głosów. Z wyliczeń tych jasno wynika, że

te 22 mandaty to zaledwie kropla w morzu, ale liczy się w tym wypadku czynnik psychologiczny — zwycięstwo w tym stanie uważa się za dobry prognostyk, a nawet za zapowiedź końcowego zwycięstwa na konwencji. Tak było w 1976 r. z Carterem, który przed Wielkim Wtorkiem w New Hampshire należał do outsiderów i nic nie zapowiadało jego końcowego sukcesu.

Dlatego właśnie wszystkie oczy w USA zwrócone są na ten stan w dniu praw wyborów. I tym razem nie obyło się bez niespodzianki. Powszechnie sądzono, że z tej próby sil zwycięsko wyjdzie Walter Mondale tym bardziej, że kilka dni wcześniej uzyskał poparcie organizacji Partii Demokratycznej w stanie Iowa (nie ma tam praw wyborów). Tymczasem zwycięzca okazał się 47-letni senator ze stanu Kolorado Cary Hart zgarniając 40 proc. głosów podczas gdy Mondale tylko 29. Słabo wypadł były kosmonauta senator Glenn (13 proc.). Pozostała piątka kandydatów (Jackson, Hollings, Askew, McGovern i Cranston) po kilka procent i należy oczekiwać, że zaczyna się oni wycofywać z wyścigu do prezydenckiego fotela (Cranston już to zrobił).

Czy sukces Harta — jest zapowiedzią zwycięstwa Waltera Mondale? Nie sądzę. Ma on podstawowy atut w ręku — pieniądze. Jego kufer pełen dolarów podczas gdy Hart gonit resztkami. Na prowadzenie kampanii potrzeba 15 tys. dolarów dziennie nie wliczając w to kosztów stawek reklamowych w telewizji, na które trzeba mieć miliony dolarów. Mondale je ma, Hart może tylko liczyć na cud, na gwałtowny napływ czeków po zwycięstwie w New Hampshire. Na ogół sądzi się, że ostateczne rozstrzygnięcie może nastąpić już 3 kwietnia. W tym dniu odbywają

się prawyborzy w stanie Nowy Jork, a do tego czasu Mondale może mieć już tylu delegatów za sobą, że rezultat walki będzie przesądzony.

A co w przeciwnym obzje, w Partii Republikańskiej? Tu nie ma żadnych emocji. W New Hampshire Reagan uzyskał 97 proc. głosów gdyż nie miał praktycznych szans. Podobnie będzie w pozostałych stanach i można w ciemno powiedzieć, że ma on zapewnioną zwycięstwo na konwencji i stoczy w listopadzie końcowy pojedynek.

Daje się już zauważyć jaki będzie główny tenor kampanii — otóż Mondale odchodzi najwyraźniej od merytorycznej dyskusji, nie atakuje prezydenta za jego fakty czy inne posunięcia wewnętrzne czy zagraniczne, lecz kieruje atak na sprawę tzw. przywództwa. Padają z jego strony zarzuty, że prezydent jest „leniwy umysłowo”, że ma smnzeję, że większość czasu spędza na urlopek w Kalifornii nawet gdy trwa jakiś kryzys.

Reagan odcina się jak może. Na konferencji prasowej powiedział, że Mondale nie wie zapewne co znaczy słowo amnezja oraz skwitował sprawę przywództwa powiedzeniem, że jeśli kto był wiceprezydentem przy Carterze mówi o przywództwie, to tak jakby żaba mówiła o kimś, że jest brzydki. Oskarża też Mondale, że przyrzeka wszystko wszystkim, co jest zresztą prawdą.

Kampania się zaczyna. Dopiero oddano w niej pierwsze strzały. Na dobre rozgorzeje ona pod koniec lata kiedy wiadomo już będzie kto z kim walczą.

Sporym zaskoczeniem dla wszystkich jest wizyta prezydenta Libanu Dżemajela w Damaszku i jego rozmowy z prezydentem Asadem. Jeszcze kilka dni temu wydawało się,

że takie spotkanie jest niemożliwe, gdyż Syria niezwykle ostro atakowała Dżemajela jako zdradę interesów arabskich, jako tego który podpisał układ z Izraelem w maju ub. r.

Taki zwrot w sytuacji możliwy był tylko po solennym przyrzeczeniu anulowania tego układu. Syrjczycy postanowili dać prezydentowi szansę mimo że przegrał on właściwie wszystko — zaplanowana i popierana przez USA próba rozmienia opozycji zakończyła się sromotną klęską oddziałów rządowych. Amerykanie, którzy w ciągu ostatniego roku wladowali do Libanu ok. 600 milionów dolarów, widząc porażkę sojusznika, którym niewątpliwie był Dżemajel, wycofali się z Bejrutu. Prezydentowi nie pozostało nic innego jak zdać się na wyrozumiałość Syrii, która po zwycięstwie popieranej przez siebie opozycji miała wszystkie atuty w ręku.

Ciekawe będzie teraz obserwować czy to nawrócenie się Dżemajela umożliwi mu pozostanie przy władzy, czy zyci i druzowie zaakceptują go i dojdzie do rozmów mających na celu pojednanie narodowe. Należy natomiast spodziewać się, że falanga, dotąd uznająca prezydenta za „swojego człowieka” obróci się przeciwko niemu, gdyż dla niej rozmowy z muzułmanami to wręcz herezja. Optymiści twierdzą, że w jej szeregach także zaczyna sobie torować drogę rozsądek i umacnia się chęć zakończenia wojny domowej i dalszego rozlewu krwi. Zobaczymy.

Dotychczas na ulicach miast chińskich dominował kolor zielony i granatowy. Do rzadkości należały przypadki ubiorów lanych niż w stylu wojskowym. Od kilku miesięcy sa-

W japońskiej szkole

Na dziedzińcu szkoły średniej w Toyoake stoi prawie tysiąc uczniów: chłopcy w czarnych mundurkach ze stojką i w białych tenisówkach, dziewczęta w czarnych spódnicach, czarnych żakietach, w białych krawatach i w białych skarpetkach dziecięcocyfmetrowej długości — zgodnie z przepisami. Słuchają cymagrodniowego przemówienia swego dyrektora. Tym razem chodzi o trudności związane ze znalezieniem miejsca nauki zawodu i o egzamin wstępny na uniwersytety. „Gambatte kudassai!” — woła kierownik szkoły do młodzieży. Jest to chętnie wypowiedziana zachęta, która oznacza, że trzeba być cierpliwym i opanowanym, nigdy nie rezygnować, dwa razy upaść, trzy razy wstać.

48 nauczycieli, w tym osiem kobiet, uczy tysiąc uczniów takich przedmiotów jak klasyczny i nowoczesny język japoński, etyka i socjologia polityki i gospodarki, historia japońska, historia świata, geografia, matematyka, przyrodznawstwo, fizyka, chemia, biologia, gimnastyka i nauka o zdrowiu, muzyka, sztuka, zajęcia praktyczne i kalligrafia.

Fakt, że student musi zdać egzamin wstępny na uniwersytet oddziałuje na wszystkie typy szkół. Od przedszkoli, szkół podstawowych przez szkoły średnie gimnazjalne i licealne pracuje się tylko z myślą o tym egzaminie. Po to, żeby nauczyć się czytać i pisać, dzieci japońskie muszą przez osiem do dziewięciu lat wkuwać: dwa tysiące chińskich znaków pisańskich (Kanji) i dwa alfabetów zgłoskowe, z dodatkowymi 98 znakami (Hiragana i Katakana), a kto chce czytać lepszą literaturę musi nauczyć się jeszcze dwóch do trzech tysięcy Kanjis. To wieloletnie wkuwanie jest bardzo dobrym ćwiczeniem pamięci, która trzeba później wciąć od nowa trudzić w czasie egzaminów. Zgodnie bowiem z japońskim rozumieniem kształcenia, żąda się tylko wiedzy, a która można wypiąć. Im więcej wiedzy udaje się reprodukcować, tym większe szanse zdania egzaminu wstępnego, na którym, dla przykładu żąda się odpowiedzieć na takie pytania: Proszę napisać nazwy dwóch rzek, które w erze Augusta tworzyły północną granicę Rzymu. Albo: Proszę wymienić pięć głównych składników atmosfery w symbolach chemicznych...

Droga do sukcesu rozpoczyna się już w przedszkolu, które jest na ogół instytucją prywatną i stosunkowo drogą. Wiele z tych instytucji przeprowadza egzamin wstępny żeby sprawdzić zdolności percepcji i wystawiania się, sprawności manualną i zachowanie w zbiorowości. Rodzice japońscy nie szczędzą ani kosztów ani wielogodzinnych dojazdów, żeby posłać swe dzieci do „właściwego” przedszkola, które później ma zaprowadzić na „właściwy” uniwersytet. Przedszkole prywatne, które odwiedzam w Toyoake, nie należy do elitarnych przedszkoli w kraju.

Wiele przedszkoli ma do dyspozycji telewizor, radio, projektor filmowy, magnetofon kasetowy, a wiele już także magnetowidy. Kiedy sześciolatek dzieć w Toyoake trafiają do szkoły podstawowej, potrafi już czytać pismo zgłoskowe Hiragana, a częściowo już także Katakana.

Zapewnia to gładkie przejście do shu-gakko, do szkoły podstawowej. Kiedy przybywamy tam, słyszymy trąbki, bębny i piszczałki. Występ opiera się na dzwicznym rytuale polegającym na szybkich, dokładnie wywierzonych okrzykach dopingujących, którym towarzyszą sprężyste, zrzułnicowane ruchy — rozkrok, zeskok, podskok i rytmiczne klasianie w ręce. Kolorowe piórpusze i przepiękne w powietrzu „Konnicł wa” (dzień dobry) — rozlega się na dziedzińcu. Watanabe-san (pani Watanabe) dziękuję w naszym imieniu. Tworzy sympatyczne połączenie wzoru pedagoga i podoficera niemieckiego, jest jedną z 435 dyrektorów kobiet kierujących szkołami podstawowymi.

W holu wejściowym zdejmujemy, podobnie jak

Bęben z ludzkiej skóry

Przed niezwykłą zagadką stanęli krakowscy uczeni-ekspertcy z dziedziny medycyny sądowej. Organizmy wielkiej wawelskiej wystawy o odsiecz wiedeńskiej przez kazali im wielki bęben, a właściwie kołoi o kształcie przepołowionej kuli, obelgnięty skórą, która

szesćset uczniów — buty, odstawiamy je w specjalnie przegródki przewidziane do tego celu i wkładamy miękkie pantofle domowe. Do każdej klasy można zajrzeć z korytarza, drewniana ściana do połowy wysokości odstania widok na klasę. Otwarte są dodatkowe lekkie japońskie drzwi przesuwane. Każdy może usłyszeć i zobaczyć, co się dzieje. Pokój nauczycielski też nie jest pokojem niedostępnym. Uczniowie mogą zawsze porozumieć się tam ze swymi nauczycielami.

Większość szkół podstawowych rozporządza projektorami filmowymi, rzutnikami do przezroczy, telewizorami i magnetofonami kasetowymi, co trzecia ma już magnetowid. Pani Watanabe prowadzi nas do ogromnej auli względnie hali sportowej. Pachnie pastą do podłóg i czystością. W tej shu-gakko też wspólnie się jada, co oznacza nakrywanie do stołów, wydawanie jedzenia i sprzątanie. Za 150 Jędów dziennie można dostać zupę, ryż, rybę, kurczaki, pikle. A poza tym: nie płaci się wpisowego, natomiast koszty miesięczne w wysokości około 2.000 Jędów (15 franków szw.). W szkołach prywatnych wpisowe sięga około 800 franków szw., a opłaty miesięczne za szkołę około 140 franków. Zadania domowe można, po zakończeniu lekcji odrabiać w klasie. Kto nie zdąży, ma jeszcze okadzić skończenia ich w domu. Każdemu wolno indywidualnie odrabiać swe zadania, przez trzydziści minut dziennie, trzy godziny tygodniowo. Nie kontroluje się tego jak są odrabiane, lecz tylko ilość. Nikt nie pozostaje zresztą w tej samej klasie.

W szkołach japońskich po lekcjach praca wre w najlepsze. Choć oficjalnie jest po zajęciach, nikt nie wraca do domu. Zaczyna działać przeszło dwadzieścia klubów: siatkówka, koszykówka, piłka ręczna, piłka nożna, kendo, dżudo, go i shogi, badminton, tenis stołowy, tenis, tucznictwo, chór, konwersacja angielska, gimnastyka, pływanie, gotowanie...

Przed niszą ze zwojem na ścianie i Ikebana, które znaleźć można w każdym domu japońskim w głównym pomieszczeniu, mistrzyni uczy dziewczęta parzenia herbaty oraz tradycyjnej ceremonii picia herbaty, jednego z rytuałów w przygotowywaniu do małżeństwa cór Nipponu.

Każda szkoła ma pielęgniarkę z wykształceniem pedagogicznym. I wszędzie spotyka się „cheerleader” — co stanowi element tradycji dawnych amerykańskich szkół średnich. Ich godzina wybija w czasie zawodów sportowych. Mają za zadanie zachęcanie drużyn szkolnych do maksymalnych wysiłków, a publiczność do entuzjastycznych oklasków. Wszystkim uczniom wolno pozostać do godziny 17.00, od 18.00 są wyrzucani. Nie ma tu chodzących w kółko izolowanych, czuwających postaci, nieustannie spełniających swoją powinność: proszę wyjść na świeże powietrze, nie baw się tu piłką, zejźdź z trawnika, nie wolno wydalać się poza teren szkoły. A jednak wszędzie widać dyscyplinę, nie rzucającą się w oczy, ale raczej totalną organizację; w tej sprężystej rutynie jest trochę przesady.

Kto z młodzieży od szesnastu do osiemnastu lat zostanie przyłapano na paleniu, kto prowadzi samochód albo motocykl bez prawa jazdy, za karę nie może przez dwa dni przyjść do szkoły, kto oszukuje podczas sprawdzianu, przez pięć dni nie uczęszcza do szkoły.

Uczeń japoński jest dumny ze swej szkoły, co znajduje wyraz we własnym mundurku szkolnym odznaczone szkolnej, we własnym szandarze, własnym hymnie i we własnych założeniach wychowawczych. W ten sposób szkoła, ma dla małego Japończyka wartość emocjonalną. O tym należy pamiętać, kiedy mówi się tu w sposób arogancki i lekceważący o obciążającym pamięć japońskim systemie szkolnictwa i o „plekle egzaminów”.

legenda znajduje potwierdzenie w starych kronikach mówiących, iż rzeczywiście Turcy obdarli na Węgrzech ze skóry jednego z polskich jezuitów używając jego doczesnej powłoki do tak niecznych celów.

Na ostateczny wynik ekspertyzy trzeba jeszcze poczekać; kawałek odciętej z bębna skóry moczy się w specjalnych odczynnikach.

Gdy wielebny Jan — doktor dekrétów, poseł i powiernik Waszej Laskawości, wracał z Apulji i prosił gorąco i uprzejmie z Waszej Strony nasz rząd, aby dał mu lwy, o które Wasz Majestat pierwiej listownie i usmie od naszych poprzodników upraszał (...) pragnąc sobie zjednać przychylność waszego tronu, jednego lwa s lwicą, kazaliśmy na wasze imię wydać, abyście mieli obie pici zwierząt do rozmnożenia. Są to lwy florentyńskie i dosyć, o ile natura pozwoli oswojone (...)

Powyższy list ojców Florencji do króla Władysława Jagiełły nosi datę 23 maja 1406 roku i można go traktować jako początek lwiej epopei, ciągnącej się już prawie 580 lat. Potężny, pływający z symboli władzy — zdobył sobie w naszym kraju należną mu cześć i szacunek, czego dowodem, że krakowski magistrat kazał przed 20 laty ustawić przed swą dawną rezydencją — ratuszem — dwa krakowskie lwy — symbole dawnej i obecnej świetności organów administracyjnych królewskiego miast. Krakowskie lwy można podziwiać również w zoo, w estetycznej klatce, wyprodukowanej w Hucie im. Lenina i jeśli kto chce, może również dopatrywać się w tym fackie symbolicznej wymowy.

Wróćmy jednak na Wawel. Przywiezione przez wielebnego Jana zwierzęta dobrze zniosły długą podróż i były ozdobą królewskiej menażerii. Jak trudno wyobrazić sobie króla bez korony, tak trudno mówić o dworze monarszym bez menażerii. Była ona i na Wawelu. Procz lwów znajdowały się w niej również lamparty, jelenie i rysie, małpy i papugi, ba, nawet ryby, choć te ostatnie trudno uznać za część składową menażerii, służyły bowiem wyłącznie do celów nader prozaijnych, bo kulinarnych; o osobistościach ichnologicznych milczą kroniki. Wlemy natomiast, że ptaszarnia mieściła się naprzeciw łaźni królowej, a sama wleka menażeria — w kamienicy Rabsztyn, obok Wieży Tęczynskiej, w południowej części Wawelu.

Wyjątek uczyniono dla niedźwiedzi: te „przechowywano” w głębokich dołach, wyciągając je na światło dzienne jedynie na życzenie króla. Obowiązek żywienia zwierząt ciążył na Zydach. Później ustalono, że każdy z Izraelitów obowiązany jest uiszczać na ten cel zryczałtowaną opłatę w wysokości 30 zł na trzy miesiące. Jeszcze później, już za czasów Jana Kazimierza, gdy na zamku wawelskim nie było już nie tylko królów, ale i zwierząt — zamieniono tę opłatę na podatek 240-złotowy z przeznaczeniem na bieżące naprawy emerytowanej rezydencji królewskiej.

Wiadomo — perla wymaga opłaty. Dlatego rozmiłowani w swych zwierzęcych odpowiedzialnościach królowie wkładali w utrzymanie lwów sporo pieniędzy. W samym tylko roku 1572 Zygmunt August wyasygnował ze swej szkatuły 363,28 florenów, co było sumą na owe czasy dość znaczną.

Przybrsze z Afryki widać nie zawsze budziły zaufanie, skoro ich kłaki trzeba było ubezpieczać i modernizować. Pod datą 28 czerwca 1572 roku znajdujemy

Wynika z nich, że dla 80 proc. Francuzek warunkiem pełni kobiecości i szczęścia jest macierzyństwo, a dopiero na drugim miejscu związek małżeński.

Praca zarobkowa, drugie obok zajęć domowych obciążenie, spoczywa na barkach bardzo wielu Francuzek. I tylko dwa wynalazki uważają za szczególnie dotkliwe w ich kondycji, za te, które wyraźnie przysporzyły im ulgi. Dla 72 proc. jest nim automatycka pralka, a dla 81 proc. — pigułka antykoncepcyjna. Mniej ubiegają się o równą s męczyzną płacę a bardziej interesują możliwościami zatrudnie-

Może jesteśmy małostkowi, ale gdy tak porównać wydatki dzisiejszego zoo — to jednak milio wszystko król był w gorszej sytuacji. Jeździły więc lwy za swymi panami do Wilna, Warszawy, ba nawet do Nowego Sącza, gdzie wychowywali się synowie Kazimierza Jagiellończyka.

Z chwila przeniesienia siedziby Zygmunta III do Warszawy umiły głębokie, piękne ryki lwów na Wawelu. Zlikwidowano krakowską menażerię. Rajcy miejscy przestali przysyłać dary dla „monstratorii leonum im arce”, czyli przedstawicieli lwów na zamku (tak, tak, lwy również miały swego przewodniczącego rady zakładowej). Wprawdzie coś podobnego usiłowano stworzyć w Warszawie. Wprawdzie każde z książątek magnackich miało swoją prywatną menażerię — ale — gdy pan Zagłoba ujrzał w Pałacu Kazanowskich małpy — nie wiedział, co to były za monstra i chciał je żegnać krzyżem świętym. Na cóż — tempora mutantur...

Naprawiano przez najbliższe stulecie Rzeczpospolitą w Warszawie, naprawiano długo i z wiadomym skutkiem. O zwierzętach — symbolu Renesansu nie pomyślał w czasach Oświecenia nikt. Dopiero w 1835 roku krakowski rajca miejski, Stanisław Rehman, urządził w świeżo wówczas otwartym parku krakowskim namiastkę zoo z okazami polskiej fauny. I minęło następne kilkadziesiąt lat, nim ponownie w Krakowie zaryzykował. Mamy więc teraz znowu w Łasku Wołoskim te piękne zwierzęta. Sceneria łasku jest może mniej odpowiednia dla ich potrzeby w światku fauny niż wawelskie baszty i krąganki — ale godność i prawdziwość królewską postawę zachowały nadal.

LESZEK MAZAN

Lwy na Wawelu

W roku 1532 na Wawel przyszedł nowy transport młodych lwów. Stefan Bajory, on to bowiem nam wtedy miłośnicie pannał, ście królewskim gestem przetrząsnął na mięso dla nich aż 315 florenów. Płynęły lata. Lwy zrosły się na dobre z dworem królewskim i królowie czuli się zgola niepewnie bez towarzyszywa wytwornych zwierzków. Gdy Zygmunt August wyjechał na czas dłuższy do Knyszyny, a potem do Wilna, tak się stęsknił za swoją pupilką — piękną lwicą, że kazał nie bacząc na koszty, przysłać ją sobie na Litwę. A transport taki musiał kosztować około 100 florenów.

FRANCUZKI: W STATYSTYCE

Francuzki, to jedyna niewątpliwa większość społeczeństwa kraju, który nawet kobietę, Marię, wybrał sobie za symbol. Jakże więc są jej słodzy? Odpowiedź znajdujemy w ogłoszonych właśnie rezultatach sondaży na ich temat, przeprowadzonych przez instytut badań opinii, czasopisma oraz organizacje społeczne.

Wynika z nich, że dla 80 proc. Francuzek warunkiem pełni kobiecości i szczęścia jest macierzyństwo, a dopiero na drugim miejscu związek małżeński.

Praca zarobkowa, drugie obok zajęć domowych obciążenie, spoczywa na barkach bardzo wielu Francuzek. I tylko dwa wynalazki uważają za szczególnie dotkliwe w ich kondycji, za te, które wyraźnie przysporzyły im ulgi. Dla 72 proc. jest nim automatycka pralka, a dla 81 proc. — pigułka antykoncepcyjna. Mniej ubiegają się o równą s męczyzną płacę a bardziej interesują możliwościami zatrudnie-

nia w zlepeym wymiarze czasu.

57 proc. Francuzek jest zdania, że zajmują niewspółmierne małe miejsca w życiu publicznym, 74 proc. uważa, że powinny być więcej kobiet w instancjach wybieralnych, ale nie są jednocześnie przekonane, by ich większy udział w życiu politycznym, czy w zakładzie pracy mógł wiele zmienić.

W 1983 r. wszystkie rodzaje broni armii francuskiej zanotowały wzmoczone napiwy kasadyńskie do służby ochotniczej. Na każde wolne miejsce zgłaszało się pięć do sześciu ubiegających się o nie. Łącznie w armii zatrudnionych jest ponad 17 tys. kobiet, przy czym liczba ta wzrosła o 13 proc., a w marynarce o 16 proc. Jest to m. in. rezultat trudnej sytuacji na rynku pracy.

W poważniejszym stopniu opanowały Francuzki wymiar sprawiedliwości. Obecnie już ok. 30 proc. stanowisk sędziów różnych instancji i specjalności, jak też 35 proc. sędziów śledczych, znajduje się w rękach kobiet. Co raz więcej ich piastuje funkcje kierownicze. Oto ostatnio kobieta została mianowana pierwszym prezesem sądu kasacyjnego, a więc powierzono jej bardzo wysoki stanowisko w aparacie sprawiedliwości.

Rośnie liczba Francuzek, które korzystają ze środków antykoncepcyjnych, zarówno chemicznych jak i mechanicznych. 24,7 proc. spośród prawie 13 milionów kobiet w wieku rozrodczym stosuje pigułki, których w 1982 r. sprzedano ponad 42 mln opakowań. Łącznie co trzecia kobieta stosuje antykoncepcję, co stawia Francję w rzędzie krajów produkujących pod tym względem w Europie.

Z KIM POROZUMIENIE — Z KIM WALKA

(Dokończenie ze str. 3)

sytuacja uległa zmianie tak radykalnej, iż — choć się czy nie — hasło to inne miało chyba znaczenie wówczas. Gdy je formułowano i inaczej czyta się je teraz. Zresztą, rozmaita można rozkładać w tym hasła akcenty.

— Sądzę, że w odniesieniu do obu członów tego sformułowania zachować należy daleko idący rozróżnienie. Praktycznie do końca, do 13 grudnia niemal, głęboko wierzyłem w możliwość porozumienia w ogóle. Dzisiaj zdaje sobie sprawę, iż był to bardziej „życzeniowy” niż racjonalny sposób myślenia.

Teraz jeśli myślę „porozumienie” to porozumienie do granicy za którą mogłaby już zostać przekreślona generalna linia polityczna partii i jej cele, za którą mogłaby ulec unicestwieniu tożsamość partii marksistowskiej. Jeśli „walka”, to nie z tymi, którzy mają wątpliwość bo tych trzeba cierpliwie przekonywać, a z tymi którzy Polskę widzą zdecydowanie w innym systemie ustrojowym i w innym systemie sojuszy. Już choćby tylko dlatego że stać by się to mogło jedynie w rezultacie wojny.

— Wspomniał pan o 13 grudnia: trudno byłoby zresztą tej decyzji nie zauważyć, pominał ją w 4 DZIENNIK ŁÓDZKI nr 64 (10542)

naszej rozmowie. Jeśli partia stawiała na polityczne rozwiązanie konfliktu i jeśli okazało się to niemożliwe, to partia poniosła klęskę. Czy zgadza się pan z taką oceną?

— Czy klęskę? Chyba nie. Klęska, to sytuacja, z której nie można się już podnieść. Była to natomiast bardzo poważna porażka. Dla mnie — największa porażka w dziejach partii. Zastanawiałem się, co będzie dalej. Jako członek partii zastanawiałem się, czy i tak partia będzie mogła teraz działać. Była w tym myśleniu także i obawa o linie własne i dorobek zjazdu WRON zapewniająca, że wartości te będą zachowane, ale trudno było w pierwszych dniach przewidzieć rozwój sytuacji.

Poza tym w tych pierwszych dniach stracił jednak życie ludzie. Można było sobie wprowadzić tłumaczyć, że i tak stało się zło mniejsze, ale faktem jest, że były ofiary.

— W tym czasie znowu wielu ludzi odeszło z partii. Czy pan nigdy nie zastanawiał się nad takim krokiem?

— Samo ogłoszenie stanu wojennego nie wywołało we mnie tego rodzaju wahań. Rozumiem jednak tych, którzy nie wytrzymali psychicznie ogromnej często presji rodzinny, środowiska czy drama-

tycznych wydarzeń. A w krótkim czasie okazało się że partia, może na innych trochę zasadach, ale może przetrwać, działać, szybko okazało się także, że możliwości tego działania są coraz szersze, a sytuacja z każdym dniem jednak smierza ku normalizacji.

— Ostatnio pojawiają się wypowiedzi, z których wynika przesłanie optymistyczne wręcz, bo jego sens jest następujący: dużo ludzi odeszło i dobrze, bo pewnie powinni odejść; partia dzięki temu jest bardziej swarta organizacyjnie i ideowo. Ja byłbym ostrożniejszy w formułowaniu tak optymistycznej tezy...

— Nieszczęściem było to, że ludzie tak radykalnie zmienili poglądy, iż byli z partii usuwani bądź odchodzili z niej. Nie było natomiast nieszczęściem, że odchodzili w ogóle, jeśli już zmienili poglądy. I jest jeszcze ten aspekt, o którym mówiliśmy przed chwilą. Odchodzili także ci, którzy nie wytrzymali różnorodności presji. Tych — powiedziałam — staram się rozumieć.

Gdy chodzi o wspomnianą przez pana optymistyczną tezę o większej organizacyjnej i ide-

wej swartości partii. Jest to moim zdaniem zbyt daleko idące uproszczenie.

— Partia, aby mogła zrealizować swe cele i wypełnić swoje zadania wobec społeczeństwa, zadania wynikające już choćby z konstytucyjnego zapisu, musi odesyć się zaufaniem tego społeczeństwa. Ścierała je i teraz próbuje odyskać. Jak długi to będzie proces i co go warunkuje?

— Nie potrafię odpowiedzieć na pytanie — kiedy? Wiem natomiast — wydaje mi się — jakie muszą być spełnione warunki. Otóż sądzę, że nastąpi to nawet nie wówczas, gdy partia zrealizuje jeden ze swych zasadniczych celów, jakim jest sprawiedliwość społeczna. Bo nie idzie nam, Polakom, o kraj sprawiedliwy, ale biedny, a wówczas, gdy w praktyce znacznie funkcjonować sprawne i efektywne całe organizm państwowy, gdy z pracy czerpać będziemy satysfakcję nie tylko materialną, gdy kraj uzyska należną mu pozycję w świecie i wśród innych krajów naszego systemu.

— Dziękuję panu bardzo za rozmowę.

Rozmawiał: JAN BRZOŹKA

Gdzie i jak ubierają się dostojnicy Kościoła?

Istnieje w krajach zachodnich pewien odłam prasy lubujący się, a właściwie egzystujący z dostarczania swym czytelnikom różnych ciekawostek, często dość pikantnych i intymnych, z życia znanych osobistości ze sfery politycznych, artystycznych, gospodarczych itp. Zainteresowania tej prasy nie omijają również papieży. Ostatnio włoski tygodnik „L'Espresso” zamieszcza reportaż poświęcony kręcom papieskim.

Dowiedujemy się z niego, że od blisko 150 lat wszyscy kolejni papieże ubierają się w pracowni krawieckiej Braci Gammarelli, mieszczącej się przy ul. Santa Chiara w Rzymie. Jedynym wyjątkiem, był tylko Pius XII, mający osobistego krawca. Firma Gammarelli działająca od 1793 roku już w piątej generacji, posiada bogactwo, muzealne wręcz zbiory zamówień i wymiarów papieży oraz kardynałów zamawiających w niej stroje, przechowywane pieczołowicie w wielkich albumach oprawionych w skórę.

Annibale Gammarelli, starszy z dwóch braci, obecny dyrektor zakładu, wiele — jak przyznaje — ma do zawzięcia obecnemu papieżowi, którego styl życia, ciągłe podróże i przede wszystkim uszytywnienie reguly określającej strój osób duchownych, sprawiają, że interes na via Santa Chiara kwitnie i prosperuje jak nigdy. Do tego doszedł nieoczekiwany, niedawno ogłoszony, Rok Święty, więc zamówieniom na czarne sutanny, purpurowe peleryny i kapelusze kardynalskie nie ma końca.

Najlepszym jednak klientem w długiej historii Gammarellich, jest podobno sam papież Jan Paweł II, nie sprawiający swymi standardowymi wymiarami stroju i obuwia kłopotu z przymiar-kami, stale przysyła nowe zamówienia na mające zastąpić podniszczone w pracy i podczas podróży białe sutanny i peleryny. Ubiór papieski składa się zawsze ze spodni, koszuli i sutanny z pelerynką, okrywającą ramiona. W lecie z lekkiej wełny, w zimie z ciężkiego jedwabiu, zawsze w kolorze białym, a peleryny również purpurowym, kilku „piusek” i kapeluszy oraz szarf z herbem papieskim. Jan Paweł II, nawykły do polskiego klimatu, nie znosi gorąca i zawsze prosi o ubiory szyte z jak najlepszych materiałów. Zmienił też tradycyjne aksaminne papieskie purpurowe pantofle z kłami na normalne, brązowe mokasy, a dodatkowo zamawia watawone narciarskie białe wiatrówid, przydatne do chodzenia po górach.

Wielkim problemem dla mistrzów zakładu krawieckiego Braci Gammarelli jest zawsze wybór nowego papieża. Muszą oni wtedy przegotowywać się na różne ewentualności, by nowo wybrany papież mógł wyjść prosto z conclave w białej dopasowanej do niego szacie. W tym celu mają zawsze w pogotowiu trzy sutanny: jedną na figurę niską i tęga, drugą na średnią, a trzecią na wysoką i szczupłą mężczyznę. Zwykle zdaje to egzamin. Tylko raz w historii, w 1958 roku, podnieceni wyborem kardynała

Roncalli, Jana XXIII, kardynałowie otworzyli pudło zawierające nieodpowiedni strój dla niego. Musieli więc wydobyć z niego sutannę rozpruć z góry na dół wzdłuż tylnego szwu, aby móc dopiąć na pulchną figurę Jana XXIII rząd przepłoszonych białych guzików.

Ile kosztuje taki strój papieski? Szef zakładu odpowiada na to pytanie wymijająco, podając jedynie w przybliżeniu cenę sutanny kardynalskiej, waha się między 300 a 400 dolarami, czyli odpowiadają temu, co kosztuje uszyty męskiego garnitur na miarę.

Zupełnie innym rodzajem sztuki krawieckiej, związanej ze swobodnym artystyzmem, są szaty liturgiczne, w których występują papieże w szczególności uroczystych okolicznościach. Wykonanie tych szat powierza się głównie pracownikom artystycznym. I tak, ornat, w którym wystąpił Jan Paweł II w czasie swojego pobytu w Polsce, w Częstochowie w 1979 roku, wykonany został ręcznie przez pracownię Braci Sliabbing w Gruges (Belgia). Głównym jego motywem był wizerunek Matki Boskiej Jasnowiejskiej, tkaniny złotymi nićmi (został on przekazany na pamiątkę Ojcom Paulinom w Częstochowie). Firma ta od tej pory ma wiele zamówień na kopię tego ornatu. Korzystając z popularności, przedstawia się na dodatkowe zamówienia tych strojów duchownych, począwszy od szat mniejszych do dziesiątów, w których wielu duchownych na Zachodzie, pracujących zwłaszcza w środo-

wiskach młodzieżowych, odprawia nabożeństwa, przyjmuje spowiedź i udziela komunii, wbrew zakazom papieskim występowania w strojach cywilnych przy spełnianiu czynności duszpasterskich (w przypadku duszpasterstwa młodzieżowego papież pobraża tym praktykom).

Niedokładnie niektórych gazet zachodnich, wnikających w takie, zdawać by się mogło, dość osobiste sprawy papieży i duchowieństwa katolickiego, jak ich ubiór, mają jednak szerszy kontekst. Są podobnie jak architektura kościołów i wystrój ich wnętrza, obliczone na wyobraźnię wiernych. Starszej generacji katolików, stanowiącej z reguły większość uczestników masowych imprez kościelnych, imponuje świetność oprawy tych imprez, w tym również bogate stroje dostojników kościelnych w nich uczestniczących. Młodsze ich pokolenia cenią bardziej umiar i skromność w ceremoniałach kościelnych, na rzecz trafiających do ich przekonania nauk religijno-etycznych, inspirujących do zaangażowania społeczno-politycznego. Kościół ze swym dwutygodniowym doświadczeniem, usiłując pogodzić tradycję z wymaganiami współczesnymi.

Czy stroje papieskie i duchowieństwa mają na to wpływ, pozostawiamy osądowi czytelników. Niewątpliwym jest natomiast fakt bogactwa się specjalistycznych pracowni krawieckich o coraz większe dochody ze źródeł kościelnych.

(Opp. m)

Zmartwychwstanie — już nie fikcją!

Tego niedzielnego poranka 15 stycznia ekipa z lokalnej rozgłośni telewizyjnej w Chicago zamierzając nakręcić kilka ujęć w rekreacyjnym porcie w Montrose Harbor. Chodzący tylko o parę zdjęć dla ilustracji prognozy pogody. Operatorzy byłiby bardzo zaskoczeni, gdyby im ktoś powiedział, że nakręca zdjęcia swego życia — wielki epizod z filmu o postępie w rozwoju ludzkości.

Kilka metrów od nich w parku sportowym idą dwie sylwetki — jedna duża, druga mała. To Terence Tontiewicz, mechanik i jego 4,5-letni synek Jimmy korzystają z niedzieli, by wypróbować nowe sanki, które dziecko dostalo w prezencie. W pewnej chwili sznur, do którego przywiązane były sanki, wyrwyła się chłopcu z rąk. Sanki zjeżdżają z górki do jeziora i zatrzymują się po kilku metrach na zamrażającej powierzchni wody. Dziecko, ulepione ostrzeżeniem ojca, rzuca się w ich stronę. Łódź pęka. Ojciec i syn wpadają do wody. Ojciec wypływa, dziecko nie. Ekipa telewizyjna wyciąga natychmiast z samochodu kabel i rzuca go ojcu, którego wrzescie zdolano z wody wyciągnąć. Jimmy pozostał na dnie.

Pięć minut potem na brzegu jeziora jest już pogotowie straży. Pięciu nurków wchodzi do lodowatej wody. Poszukiwania trwają kwadrans. Wyciągnięto na powierzchnię małe smarulańskie ciało; sina skóra, rozszerzone źrenice, puste spojrzenie. Jimmy nie oddychał, serce nie biło. Fizycznie i legalnie Jimmy nie żyje.

Ratownicy z Chicago nie mają jednak sobie równych. Łąco spędzają na ratowaniu tonących ludzi siłą statków rybackich zaskoczonych burzą, nie mówiąc o ratowaniu lotników z prywatnego aeroklubu obok jeziora, którzy raz po raz wpadają do wody. Dla tych ratowników, nawet gdy nie ma już życia, jest ciągle jeszcze nadzieja. Tutaj jest więcej wiary niż nadziei.

Dziecko odwieziono do najbliższego szpitala — Weiss Hospital. Poddano je sztucznej wentylacji. Lekarze stosują w okolicy serca elektrowstrząsy i nagle, gdy sprawa wydaje się już straconą, na ekranie EKG coś drga. Po półtoragodzinnej śmierci klinicznej serca Jimmy'ego znów bije! Ale czy to na pewno życie?

Wzwano specjalistów ze szpitala pediatrycznego Children's Memorial Hospital. „Przyjeżdżamy — zapowiedziano — ale nie rozgrzewajcie go!”

Doktor McLone — znany w świecie neurolog z tego szpitala — od razu znalazł wytłumaczenie dziwnego zjawiska: brutalne ozięblenie wskutek zanurzenia w lodowatej wodzie wprowadziło organizm chłopca w stan hibernacji, rzecz można w stan „konserwy”. Nastąpiło to — dodaje — wskutek działania szczególnego mechanizmu, który od lat Amerykanie studiują i nazywają „refleksem zanurzenia ssaka”. Fenomen ten pozwala wielorybom, delfinom albo fokom na przebywanie długich minut pod wodą bez oddychania.

Na czym to polega? Otóż w chwili, gdy zwierzę nurkuje, następuje reakcja, która automatycznie zatrzymuje oddychanie i spęda krew z pierścienia ciała ku sercu i mózgowi, ochraniając w ten sposób te dwa podstawowe organy i służąc im rezerwowym łożyskiem. Jednocześnie praca serca i metabolizm mózgu spróbowane są do zera. Im woda zimniejsza, tym zjawisko bardziej ostre. Jak wiadomo, wszelkie życie powstało w wodzie i mówiąc z grubszą, byliśmy w pewnym okresie naszej ewolucji organizmami wodnymi. Pamięć tego stanu — nazwana przez niektórych biologów paleo pamięcią — może być jeszcze zakodowana w naszych genach. I to ona — niewykluczone — jest przyczyną, że niektóre niemowlęta pływają jak ryby. Wrodzona umiejętność, która człowiek traci dorastając.

Refleks podzielił gruntownie w wypadku estero- i półletniego Jimmy'ego. Ale

życie, a chwila gdy trafił do specjalistów, ledwo się w nim tliło. Lekarze w pierwszym rzędzie postanowili przedłużyć efekty ozięblenia, które doprowadziły do zwołnienia życia. Położyli chłopca na specjalnym materacu składającym się z rurek z zimną wodą. Podłączono go do urządzenia do sztucznej wentylacji, pracującego na maksymalnych obrotach, by doprowadzić do hiperwentylacji w płucach. W efekcie krew chłopca jest „prze-lodowana” tlenem, a to pozwala na zredukowanie do maksimum krążenia na poziomie mózgu — bardzo osłabionego skutkiem tego, co się stało. Wrzescie stosuje się jedną z najnowszych technik, polegającą na wprowadzeniu pacjenta w stan śpiączki, wstrzykując mu duże dozy phenobarbitalu — a to po to, by obniżyć metabolizm i aktywność mózgu, by komórki mózgu nie „pękły”, co się zdarza często przy ratowaniu tonących.

Mijają długie dni pomiędzy życiem a śmiercią. Na zielonych ekranach taniec elektrokardiogramów i encefalogramów staje się żywym. Bardzo wolno ciało zaczyna się rozgrzewać i dziesiątego dnia, gdy było już wiadomo, że Jimmy żyje własnym życiem i gdy temperatura jego ciała zbliżyła się do normy, urządzenia wyłączone.

Pierwszą reakcją dziecka było zapłakanie jak noworodek. Ciało wiotkie, ręce nieruchome, oczy zamknięte. Trzeba było odżywić go sondą. Posadzone przy nim matkę; na dźwięk jej głosu zdążył gwałtownie zapis EEG. Gdy ojciec poglaskał nieruchome ramie dziecka, chłopiec po raz pierwszy poruszył jednym palcem. Obawiano się reakcji rodziców, którzy przechodzili w ciągu kilku dni od skrajnej rozpaczki po szaloną nadzieję. Silniejsza okazała się matka; „Jimmy zapomniał wszystkiego — to ja go nauczę!”

A oto co powiedziała dziennikarce: „Dziś rano Jimmy sam usiadł po raz pierwszy. Otwiera oczy; ja wiem że mnie

widzi. Na początku był jak noworodek — teraz jest jak sześciomiesięczne niemowlę. Robi szalone postępy, gdy mu się coś podoba. Poznał swoją ukochaną zabawkę i jestem pewna, że poznae swoje ulubione dziecięce programy telewizyjne”.

Gdy odeszła — silna i pełna nadziei — zapytałem lekarzy co o tym myślą. Opiekujący się Jimmy'm 33-letni dr Ganz odparł:

„My nie jesteśmy niczym innym jak naukowcami... To zmartwychwstanie po dwudziestu minutach tonięcia i półtoraj godzinny śmierci klinicznej — to sprawa bez precedensu. Trudno powiedzieć co będzie z Jimmy'm. W tej chwili jego organizm przypomina centralę telefoniczną, w której poplątano kable. Ale gołym okiem i na ekranach kontrolnych widać zaskakujące postępy... Nie nam nie zabrania mieć nadzieje całkowitego powrotu do normalności”.

W oczekiwaniu na ten moment do szpitala nadchodziły worki listów, paczki i prezenty i cześć. Ponieważ rodzice Jimmy'ego nie byli ubezpieczeni — a tego typu opieka to 1000 dolarów dziennie (odwrotna strona amerykańskiego rajfu) — „Chicago Tribune” rozpisala subskrypcję. Już w pierwszych dniach nadeszło 150 tys. dolarów. Przypadek Jimmy'ego Tontiewicza wzruszył Amerykę.

Dzisiaj dziecko przebudziło się po półtoragodzinnej śmierci klinicznej. Jutro na ochotnika inni ludzie będą mogli zaprogramować swoje zmartwychwstanie za lat trzydzieści, albo sto. Może „zakonserwowany” w ten sposób astronauta uda się poznać odległe planety znajdujące się poza naszym najbliższym sąsiedztwem. Jako że podróz ku nim jest dłuższa od naszego życia. Umierając przez jeden albo dwa wieki, odzyskują życie przy jakiejś odległej Alfie? Fikcja dzisiaj — nauka jutro? (Na podst. tygodnika „Paris-Match”)

W ŁÓDZKIEJ PRASIE

PISANO...

50 LAT TEMU

Nowy minister oświaty Wacław Jedrzejewicz zapowiedział w swoim exposé sejmowym zrewidowanie pewnych przepisów konkordatu ze Stolicą Apostolską. „Konkordat zawierany w roku 1925, kiedy Polska była jeszcze państwem słabym. Obecnie, kiedy Polska zajęła wybitne miejsce wśród państw europejskich, musi być inaczej na to, aby umowa dwustronna, jaka jest konkordat, była przez obie strony wykonywana”.

Rząd postanowił rozwiązać radę miejską i zarząd miejski m. st. Warszawy. Nastąpiło to z powodu dwukrotnego przekroczenia obowiązujących przepisów, dotyczących uchwalenia budżetu miejskiego — w uchwalonym przez radę budżecie utrzymano nierazne porcje wpływów. Władze na ratu-szu warszawskim objął wojewoda białostocki — Marian Zyndram-Kościałkowski.

We wsi Moszna pod Pruszkowem wydarzył się tragiczny wypadek. Wychodząc ze szkoły dzieci wsi rozbił na złomach w mule pociąg artyleryjski, prawdopodobnie pozostawiony z okresu wojny. W pewnej chwili nastąpił wybuch, w wyniku którego zginęło 8 osób (w tym 7 dzieci), a dalsze 9 dzieci zostało poważnie rannych.

W Poznaniu zakończył się turniej bokserki o indywidualne mistrzostwo Polski. W półfinalowej walce w wadze średniej, łodzianin Chmielewski niezasłużenie przegrał na punkty z zawodnikiem gospodarzy Majchrzyckim.

25 LAT TEMU

W Warszawie podano oficjalnie do wiadomości, że w uroczystych obchodach 15-lecia Polski Ludowej przypadających w lipcu 1959 roku, weźmie udział partyjno-rządowa delegacja Związku Radzieckiego. Na czele delegacji stał będzie I sekretarz KC KPZR, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, Nikita S. Chruszczow.

W łódzkiej Filharmonii koncertował Witold Małcużyński. W wywiadzie udzielonym „Dziennikowi” znakomity artysta powiedział m.in. „Łódź ma doskonałe orkiestre i świetnego dyrygenta. Tylko sala trochę za mała, nie i przydałby się lepszy fortepian”.

Łódzki Dom Kultury przyjmuję zapis do pierwszego w kraju... studium krasomównego. Podstawą nauki jest literatura klasyczna i współczesna oraz publicystyka okresu pozytywizmu.

W Warszawie zmarł w wieku 70 lat dyrektor i kierownik artystyczny Teatru Narodowego, znany reżyser, Władimir Horzyca. Zmarły wstawił się wystawieniem i inscenizacją wielu sztuk, głównie z wielkiego repertuaru.

MAGMA

op. (36)

Dokończenie z numeru piątkowego

Na lipiec wyjechała z rodzicami na wakacje odpocząć. W sierpniu zaczęła wkuwać w końcu września uciekać z domu. Była już pełnoletnia, więc milicji przypadek ten nie mógł interesować. Państwo Z rozpoczęli poszukiwania na własną rękę. Przede wszystkim emerytka. Odpowiedziała że nie widziała Jolanty od półtora roku. Pani i pan Z. odwieźli więc znajomych córki, rozprowadzili o innych jej znajomych i znajomych znajomych i tak przedreśli cały ten krag towarzyski. Niedługo nie wiodli na teren ślad Jolanty. Tak minal październik. Na początku listopada zorientowali się że córka była w domu pod nieobecność ich wszystkich. Wyniosła swoje znowe rzeczy. Znak to że nie zamiera wracać do domu.

W początku stycznia Jolanta znów była w mieszkaniu Z. rodzinnego schowka wyleciała część kosztowności. Znikło też trochę jej garderoby i obuwia.

Państwo Z. złożyli na milicję wniosek o ściszenie ich córki za kradzież. Chodzili im o znalezienie pretekstu, aby milicja jej szukała. Poza tym zmienili zamki w drzwiach wejściowych, aby klucz Jolanty przestał do nich pasować. W marcu Jolanta Z. wróciła do domu. Nie chciała ani słowa powiedzieć o tym gdzie była. Oznajmiła, że zabrala te kosztowności które jej się należały. Jest to przecież spadek po babce, w którym ona ma udział a jest już dorosła. Państwo Z. poszli na milicję i wycofali wniosek o ściszenie.

Jolanta po powrocie nie przypominała dawnej Joli. Wyszczupiała, wydorosiła, była zamknięta w sobie i onryskliwa, tajemnicza, takby zawsze senna i na wszystkich obrabana. Teoretycznie niby przygotowywała się znów do egzaminu, faktycznie jednak leżała i słuchała mu-

zyki. Teraz paliła i to papierosa za papierosem. Część rzeczy, które nosiła były nowe, kupione. Odmówiła siedzenia do wspólnych posiłków. Prawie nie wychodziła z domu, nie utrzymywała żadnych stosunków towarzyskich. Żyła jak wiewiółka. Jedyna jej rozrywka były kibicnie z siostrą. Rodzice i cierpieli, że w domu pojawił się takoby niechętny im człowiek i radzi byli, że Jola jest, niczego złego nie robi, i znajduje się pod kontrolą. Prwali co zrobiła z kosztownościami. Odpierała że sprzedała. Pytali gdzie reszta jej rzeczy, które wyniosła. Nie odpowiadała.

Po kwartale dostała list z zagranicy. Nadawcy nie było. Rodzice go otwarli. W środku widniała tylko wypisana kufonami data: „16.V”. Zniszczyli list, nie oddali go córce, czego się bali. Wkrót-

co wyobraźnia pracowała. W co ich dziecko jest wplataną?

W pierwszych dniach października milicja poinformowała, że dysponuje adresem Jolanty Z. i że wysłano jej wezwanie na przesłuchanie. Jeśli się stawi, rodzina mogłaby jej spotkać dnia tego i tego o godzinie tej i tej. Istotnie się zjawiała, czemu ją przesłuchują, przecież zabierała tylko swoje części spadku po babce? Tak samo powiedziała milicji. Odmówiła, że mówi wycofuja wniosek o ściszenie, jeśli powie co się z nią dzieje, gdzie mieszka, dlaczego tak postępuje. „O, nie” — odparła. Powiedziała, że wóh stawał przed sądem, który jej i tak nie sądzi.

Państwo Z. odmówiali sądu sytuację oficerowi milicji, który Jolanta Z. przesłuchiwał. Powiedział, że sprawa jest

prawnie niejednoznaczna i namawiał do wycofania wniosku o ściszenie. Nie wchwył — rzekł — przeprosim, jeśli da rodzicom jej adres.

Pojechali tam oboje. Zadzwonili do drzwi około piątej po obiedzie. Otworzył im młody człowiek. Zapytał o Jolantę. Uszykali, że przeule do siołdnie wieczorem. Wyjaśnili, że są rodzicami. A ja jestem matką” — rzekł gospodarz. Robił jak najlepsze wrażenie i wcale nie był tajemniczy. Zaprosił do kuchanki, gdzie gotował solonka na kolację, a woda kaplała nalewała mu gas, więc mu-

CÓRKA

MINISTERSTWO PRZEMYSŁU
CHEMICZNEGO I LEKKIEGO
W WARSZAWIE

ogłasza konkurs

na DYREKTORA

Zakładów Przemysłu Pończosznego
„Feniks” w Łodzi, ul. Brzezińska 5/15.

W konkursie mogą uczestniczyć kandydaci posiadający ukończone studia wyższe w zakresie nauk społecznych, ekonomicznych lub technicznych, powyżej 8-letni staż pracy, w tym przynajmniej 4 lata na stanowisku kierowniczym.

Termin zgłaszania ofert upływa po 2 tygodniach od ukazania się ogłoszenia.

Zgłoszenia należy kierować pod adresem: Ministerstwo Przemysłu Chemicznego i Lekkiego, ul. Wspólna 4, 00-950 Warszawa, z dopiskiem na kopercie „KONKURS”.

Komisja konkursowa może nie wybrać żadnego z kandydatów.

Wymagane dokumenty:

1. Zgłoszenie,
2. Kwestionariusz osobowy i własnoręcznie napisany życiorys,
3. Odpis ukończenia studiów wyższych,
4. Odpisy świadectw ukończenia studiów podyplomowych, kursów doskonalących kwalifikacje zawodowe,
5. Opinie z ostatnich 5 lat pracy,
6. Zaświadczenie o stanie zdrowia wydane przez społeczną służbę zdrowia, stwierdzające brak przeciwwskazań do zajmowania stanowiska kierowniczego,
7. Wyciąg z Centralnego Rejestru Skazanych o niekaralności.

810-k

„FIATA 126 p” (1979) sprzedam, tel. 55-54-58 wieczorem.

„LADA 1300S” (1983) plus „126P” (1984) zamienię na diesla. Tel. 95-91-05.

„ZASTAWĘ 750” sprzedam Lagiewnicka 101A m. 3 bl. 11

SYRENA R-20 nadwozie — sprzedam, Wigury 9 (sklep ogólnospożywczy) Rółka.

SPRZEDAM „Mercedesa 408D” (biżak wykładany żywicą). Tel. 32-73-02

POLONEZA (1980) garażowa, sprzedam. Oferty „17970” Biuro Ogłoszeń, Stenkiwiczka 3/5.

„FIATA 126P” (1979) sprzedam. Aleksandrów, Wallenroda 33.

„ZUKA” typ A-04 zamienię na Fiata 125 lub sprzedam. Aleksandrów Łódzki ul. Wojska Polskiego 37

ZAMIENIĘ rocznego Fiata 126P na większy do jednego roku. Tel. 33-82-95

SPRZEDAM przyczepę „N 126” przystosowaną do gastronomii. Łęczyca ul. Kościelna 4

PRZYCZEPĘ bagażową — sprzedam. Fabianki, Burski 39.

PRZYCZEPĘ bagażową — sprzedam. Wysoka 38 m. 1

CIĄGNIĘ C-4011 stan dobry — sprzedam. Stanisław Grzanka, Wygoda 52, p-ta Łowicz.

OPONY „Poloneza”, „Fiata” — kupię. 78-49-97.

GARAŻ do wynajęcia. Julianów — Błękańskiego. Tel. 57-33-40.

SPRZEDAM czesed domu czynszowego w centrum Łodzi. Po kupnie wolne 6 pokoi 2 kuchnie, 2 łazienki, garaż, wszystkie wygody. Oferty „19310” Biuro Ogłoszeń, Stenkiwiczka 3/5.

CASSETTEDECK Sharp RT-100 nowy — sprzedam. Tel. 52-12-84.

OVERLOCK, dwuślówkowy, stębnówka — sprzedam. Stryków, Cmentarna 60.

SPRZEDAM okazjnie mały fortepian oraz duży kredens. Zołędzowa 14 (Inflancka — Głębickiego).

SPRZEDAM Pentaxa 35 z przysłoną TTL, Ocyloskop 5Mz, Zenit E, tel. 52-93-24.

SPRZET RTV, Hi-Fi — e-stradowy, instrumenty muzyczne, płyty kasety itp. — sprzedam. Włocławek, róg Karłowickiej Olczyk.

JAMNIKI rodowodowe czarne — podpalane sprzedam. Dzierżyńskiego 18 m. 6.

OWCZARKI niemieckie rodowodowe — szczeniata. Przędzalniana 19

SZKOCKIE teriery — szczeniata rodowodowe. Tel. 32-30-81 wieczorem.

DOBERMANY — szczeniata rodowodowe — sprzedam, tel. 33-89-34 godz. 19-18.

SZCZENIĘTA dobermanów sprzedam. Obornicka 10 tel. 51-61-58.

FOKSTERIERY szorstkowłose szczeniata — sprzedam, Thaelmanna 38 — 79

OWCZAREK czarny podpalany 11-miesięczny z rodowodem — sprzedam Zgierz, Dąbrowskiego 13 m. 1.

DOBERMANY 8-miesięcznego, akumulator 34, rower — sprzedam. Głogowska 16.

JAMNICZKI szczeniata — sprzedam. Tel. 78-75-25.

BOKSERA 6-miesięcznego rodowodowego — sprzedam. Janosika 153.

SZNAUCERA ołbrzymi — szczeniata sprzedam. Oficje zwycięzcy świata Madrid 1983 (krycie RFN). Tel. 95-98-03

SPRZEDAM folię 15x30. Szychowski, ul. Łowicza 3, m. 1.

OVERLOCK externalny sprzedam. 84-88-98 po 19

„FIATA 126 p” (1979) sprzedam. Zielona 98 m. 19. Tel. 33-46-83.

SPRZEDAM „Fiata 126P” (1979) tel. 95-31-33

SPRZEDAM „Poloneza” (1979) do remontu. Piotrkowska 23.

MAŁEGO włoskiego „Fiata inocentia” (1977) tanio sprzedam. 55-53-96 po 30

SPRZEDAM szafę stylową, tęczbioną z lustrami Uniwersytecka 24 m. 63 IV kl., parter, wejście od Bułki 34, ogładka, co-dziennie oprócz wtorków i ołatków po 17.

SPRZEDAM wzmacniacz „Kleopatra 2” kolumny 30 W. Tel. 82-05-87.

SPRZEDAM szafę z lustrami do polityki, folię zakładkową na reklamówki. Tel. 32-75-02

FIATA 126P po blaszarcu (1977) — sprzedam. 84-95-18.

DOM 100 m kw. zamienię na mieszkanie 3-4-pokojowe plus pokój z kuchnią na parterze w blokach Oferty „18074” Biuro Ogłoszeń, Stenkiwiczka 3/5.

ATRAKCYJNE M-2 Warszawa — zamienię na większe Łódź 10-22-23-19-97. 5470 g

M-4 dwupokojowe — zamienię na 2 razy pokój, kuchnię. Tel. 55-53-43 po 17.

2 pokoje z kuchnią międzywojenną 100 m wygody oprócz c.o. zamienię na 2 x pokój z kuchnią w blokach. Tel. 33-64-58.

PILNIE poszukuję (do wynajęcia) mieszkania z wygodami. Tel. grzeźnościowy 48-92-90.

CUDZOZIEMCY poszukują M-3 lub M-4 z telefonem w centrum. Tel. 57-24-90 po 18

POSZUKUJĘ małego mieszkania na rok. Korzystne warunki. Oferty „5698” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

LOKALU na diagnostykę samochodową poszukuję. Tel. 84-38-29.

LOKALU dużego, na pracownie plastyczną (chcę w willi) poszukuję. Oferty „18025” Biuro Ogłoszeń, Stenkiwiczka 3/5

POSZUKUJĘ lokalu na stolarnię w Śródmieściu. Oferty „8281” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią z wygodami. Płatne z góry. Tel. 53-23-50 w godz. 8-20.

DWA pokoje z kuchnią 98 m kw. w Śródmieściu, parter budowlanego międzywojennego, wszystkie wygody zamienię na 3-4-pokojową równorzędną do II piętra. Oferty „7674” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

CUKIENKA z praktyką przyjmę. Kilińskiego 148.

MATEMATYKA 51-74-10 mgr Pluskowski.

GEOGRAFIA, historia — fachowe korepetycje. Tel. 86-57-17 po 20. Kudaj.

MATEMATYKA, fizyka, chemia — przygotowanie do matury i na studia — dr Kłauz, tel. 33-60-97.

MATEMATYKA, fizyka, chemia mgr Stasiak, Rzgowska 13 m. 30.

CHEMIA mgr inż. Raddecki tel. 84-24-91.

MASZYNOPISANIE tel. 86-80-50 Greber.

MALZENSTWO — on techniki mechanicznej samochodowej kierowca (B plus C). Ona techniki chemik podejma każdą dobrą płatną pracę w sektorze prywatnym Oferty „17976” Biuro Ogłoszeń, Stenkiwiczka 3/5.

PRZYJME chałupnictwo, może być proste życie. Tel. 84-60-64.

MALZENSTWO — on techniki mechanicznej samochodowej kierowca (B plus C). Ona techniki chemik podejma każdą dobrą płatną pracę w sektorze prywatnym Oferty „17976” Biuro Ogłoszeń, Stenkiwiczka 3/5.

PIEKARZY zatrudnię. Telefon 57-37-77 lub 57-31-40.

ZŁECĘ prace fotografii barwnej (laborka). Oferty „17949” Biuro Ogłoszeń, Stenkiwiczka 3/5.

WYKWALIFIKOWANA, sołdnia szwaczka — podejmie pracę w sektorze prywatnym. Oferty „17978” Biuro Ogłoszeń, Stenkiwiczka 3/5.

MŁODY, energiczny — podejmie każdą pracę prywatną po 16 god. 18. Oferty „18174” Biuro Ogłoszeń, Stenkiwiczka 3/5.

HAFI maszynowy — przyjmę. Oferty „5405” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

ZATRUDNIĘ soldnego blacharza pojazdowego oraz ucznia. Aleksandrów, ul. Wallenroda 13.

EMERYTA na automat szkarpetki zatrudnię. Tel. 32-27-27.

ZATRUDNIĘ cholewarkę — szyję cholewki. Kupię prasę hydrauliczną, Żeligowskię i pantoflarstwo.

MŁODE małżeństwo przyjmie chałupnictwo. Oferty „5797” Biuro Ogłoszeń, ul. Piotrkowska 96.

ZATRUDNIĘ w pracowni rekwizitek szwaczka-remicistka, amerykańka. Warunki dobre. Oferty „17853” Biuro Ogłoszeń, Stenkiwiczka 3/5.

FRYZJERKA „Bestia” z Zachodniej 84 róg Zielonej pracuje obecnie Andrzej 7 Zapraszam. 17210 g

POSZUKUJĘ dostawców rajstop, skarpet. Oferty „5405” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

PLASTYK poszukuje młodego, szcukiwej modelki. Oferty „18028” Biuro Ogłoszeń, Stenkiwiczka 3/5.

POSZUKUJĘ dobrego pracownika — cywilisty (grafika), umowa — zięciana. Oferty „7714” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

PRZEDSZKOLE prywatne — fachowa opieka. Tel. grzeź 43-80-95 Domżał.

WYKONUJĘ noże pionowe do tkanin, frezarki, przelobnie do drewna Górczak, Babickiego 2 m 138 Łódź

UKŁADANIE glazury, terakoty z materiałów własnych. Telefon grzeźnościowy 51-16-94 godz. 18-20. Niewiadomski

INSTALACJE wodno-kanalizacyjne, centralnego ogrzewania, gazowe w domkach, warsztatach mieszkalnych inż. Frydlewski tel. 33-10-19

PARKIETY — układanie cyklinowanie lakierowanie. Kiełbik, 84-83-35 wieczorem

ZDĘCIA słubne, szybko, solidnie, tanio. Tel. 43-59-95 Kiliński

TELENAPRAWA — renowacja kineskopów. 43-38-18 Perlikowski

CZYSZCZENIE dywanów i wykładzin maszyną marki Hogover 78-89-97 Giabarczyk

GLAZURĘ, terakotę, parkiety — układam Sobczyk 43-52-58.

TAPETOWANIE malowanie — Sclerwicki 43-53-88.

TELENAPRAWA — kolor — inż. Walendowski 57-71-90.

TELENAPRAWA, 86-50-94 Pater

ZALUŻE międzyszybowe — instalacje z gwarancją. Zamysłowski 43-50-97

KONCESJONOWANY zakład: Ozdobne wytłumienie i zabezpieczenie drzwi (blacha, blokada zamki typu „Skarbiec”), montaż drzwi harmonijkowych. Tel. towarzyski 57-78-95 Hajman

UKŁADY wydechowe. Montaż nadkoli. Judyta 20 od Traktorowej. Inż. Myszkowski.

CYKLINOWANIE, lakierowanie. Tel. 78-79-96 Bohdzim

HAFI maszynowy (na automacie) wykonuje szybko, solidnie. Jarek Zieliński 142-268 tel. 68-19-24 po 17

CERUJE kożuchy, skóry, dzianiny, garderobę. Pawlikowska, al. Kościuski 41.

TELENAPRAWA Reszpondek. 85-64-80.

SKARBIEC szam — montaż zamków sekretnych i szyfrowych o sterowaniu numerycznym. Blokady przeciwywazeniowe, zabezpieczenie drzwi, blacha. 52-85-25 Kasinski 76089 g

NAPRAWA pralki automatycznej Przybyz 48-08-82

MALOWANIE tapetowanie. Plantowa 13 m 23 Balczak

„SZCZĘŚLIWE” stopyl. Tylko w wygodnych butach — powiększonych elektro-mechanicznie w KLINICE OBLIWA — Gdańska 25. Wróblewska

ROBACTWO domowe gwarantowanym preparatem „COOPEX” bezwonnym i nietoksycznym skutecznie zwalczam. Górszwa tel. 33-25-26 Rachunki na żądanie.

CYKLINOWANIE lakierowanie. 43-84-74 Dobrzyński.

ODSIEWIAMY odcień skózaną licowa, Zachodnia 77 Kochanek.

GLAZURĘ, terakotę, boazerię — układam Wilmański. Tel. 81-05-78.

ZAKŁAD hydrauliczny wykonuje instalacje wodno-kanalizacyjne i c.o. z materiałów własnych i powierzonego. Zięciana: Łódź, Emilii Piłater 29 m 33 w godz. 17-20. Bąkowski

EKSPRESOWA naprawa maszyn szycjących Pajor tel. 33-21-93.

GABINET ginekologiczny. Łódź, Julianowska 5/7 Tel. 57-32-00 wtorki środy czwartki płatki (18-19) Dr Czekan

TELEPOGOTOWIE — Witkowski, 84-82-32, 33-09-32.

FRYZJERKA „Bestia” z Zachodniej 84 róg Zielonej pracuje obecnie Andrzej 7 Zapraszam. 17210 g

POSZUKUJĘ dostawców rajstop, skarpet. Oferty „5405” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

ZGINAŁ brązowo-biały wyżej. Prosimy odprowadzić Zięciana 7/8 m 8 tel. 57-78-63.

ZGINAŁ szaroszary witek. Pies w trakcie leczenia. Odprowadzenie lub wskazanie miejsca pobytu wy-soka nagroda. Dylk Pod-belańska 14 m 54. Tel. 43-25-60.

ZGINAŁ szaroszary witek. Pies w trakcie leczenia. Odprowadzenie lub wskazanie miejsca pobytu wy-soka nagroda. Dylk Pod-belańska 14 m 54. Tel. 43-25-60.

ZGINAŁ szaroszary witek. Pies w trakcie leczenia. Odprowadzenie lub wskazanie miejsca pobytu wy-soka nagroda. Dylk Pod-belańska 14 m 54. Tel. 43-25-60.

ZGINAŁ szaroszary witek. Pies w trakcie leczenia. Odprowadzenie lub wskazanie miejsca pobytu wy-soka nagroda. Dylk Pod-belańska 14 m 54. Tel. 43-25-60.

ZGINAŁ szaroszary witek. Pies w trakcie leczenia. Odprowadzenie lub wskazanie miejsca pobytu wy-soka nagroda. Dylk Pod-belańska 14 m 54. Tel. 43-25-60.

ZGINAŁ szaroszary witek. Pies w trakcie leczenia. Odprowadzenie lub wskazanie miejsca pobytu wy-soka nagroda. Dylk Pod-belańska 14 m 54. Tel. 43-25-60.

ZGINAŁ szaroszary witek. Pies w trakcie leczenia. Odprowadzenie lub wskazanie miejsca pobytu wy-soka nagroda. Dylk Pod-belańska 14 m 54. Tel. 43-25-60.

ZGINAŁ szaroszary witek. Pies w trakcie leczenia. Odprowadzenie lub wskazanie miejsca pobytu wy-soka nagroda. Dylk Pod-belańska 14 m 54. Tel. 43-25-60.

ZGINAŁ szaroszary witek. Pies w trakcie leczenia. Odprowadzenie lub wskazanie miejsca pobytu wy-soka nagroda. Dylk Pod-belańska 14 m 54. Tel. 43-25-60.

ZGINAŁ szaroszary witek. Pies w trakcie leczenia. Odprowadzenie lub wskazanie miejsca pobytu wy-soka nagroda. Dylk Pod-belańska 14 m 54. Tel. 43-25-60.

ZGINAŁ szaroszary witek. Pies w trakcie leczenia. Odprowadzenie lub wskazanie miejsca pobytu wy-soka nagroda. Dylk Pod-belańska 14 m 54. Tel. 43-25-60.

ZGINAŁ szaroszary witek. Pies w trakcie leczenia. Odprowadzenie lub wskazanie miejsca pobytu wy-soka nagroda. Dylk Pod-belańska 14 m 54. Tel. 43-25-60.

ZGINAŁ szaroszary witek. Pies w trakcie leczenia. Odprowadzenie lub wskazanie miejsca pobytu wy-soka nagroda. Dylk Pod-belańska 14 m 54. Tel. 43-25-60.

ZGINAŁ szaroszary witek. Pies w trakcie leczenia. Odprowadzenie lub wskazanie miejsca pobytu wy-soka nagroda. Dylk Pod-belańska 14 m 54. Tel. 43-25-60.

ZGINAŁ szaroszary witek. Pies w trakcie leczenia. Odprowadzenie lub wskazanie miejsca pobytu wy-soka nagroda. Dylk Pod-belańska 14 m 54. Tel. 43-25-60.

ZGINAŁ szaroszary witek. Pies w trakcie leczenia. Odprowadzenie lub wskazanie miejsca pobytu wy-soka nagroda. Dylk Pod-belańska 14 m 54. Tel. 43-25-60.

ZGINAŁ szaroszary witek. Pies w trakcie leczenia. Odprowadzenie lub wskazanie miejsca pobytu wy-soka nagroda. Dylk Pod-belańska 14 m 54. Tel. 43-25-60.

ZGINAŁ szaroszary witek. Pies w trakcie leczenia. Odprowadzenie lub wskazanie miejsca pobytu wy-soka nagroda. Dylk Pod-belańska 14 m 54. Tel. 43-25-60.

ZGINAŁ szaroszary witek. Pies w trakcie leczenia. Odprowadzenie lub wskazanie miejsca pobytu wy-soka nagroda. Dylk Pod-belańska 14 m 54. Tel. 43-25-60.

ZGINAŁ szaroszary witek. Pies w trakcie leczenia. Odprowadzenie lub wskazanie miejsca pobytu wy-soka nagroda. Dylk Pod-belańska 14 m 54. Tel. 43-25-60.

ZGINAŁ szaroszary witek. Pies w trakcie leczenia. Odprowadzenie lub wskazanie miejsca pobytu wy-soka nagroda. Dylk Pod-belańska 14 m 54. Tel. 43-25-60.

ZGINAŁ szaroszary witek. Pies w trakcie leczenia. Odprowadzenie lub wskazanie miejsca pobytu wy-soka nagroda. Dylk Pod-belańska 14 m 54. Tel. 43-25-60.

ZGINAŁ szaroszary witek. Pies w trakcie leczenia. Odprowadzenie lub wskazanie miejsca pobytu wy-soka nagroda. Dylk Pod-belańska 14 m 54. Tel. 43-25-60.

ZGINAŁ szaroszary witek. Pies w trakcie leczenia. Odprowadzenie lub wskazanie miejsca pobytu wy-soka nagroda. Dylk Pod-belańska 14 m 54. Tel. 43-25-60.

ZGINAŁ szaroszary witek. Pies w trakcie leczenia. Odprowadzenie lub wskazanie miejsca pobytu wy-soka nagroda. Dylk Pod-belańska 14 m 54. Tel. 43-25-60.

ZGINAŁ szaroszary witek. Pies w trakcie leczenia. Odprowadzenie lub wskazanie miejsca pobytu wy-soka nagroda. Dylk Pod-belańska 14 m 54. Tel. 43-25-60.

ZGINAŁ szaroszary witek. Pies w trakcie leczenia. Odprowadzenie lub wskazanie miejsca pobytu wy-soka nagroda. Dylk Pod-belańska 14 m 54. Tel. 43-25-60.

ZGINAŁ szaroszary witek. Pies w trakcie leczenia. Odprowadzenie lub wskazanie miejsca pobytu wy-soka nagroda. Dylk Pod-belańska 14 m 54. Tel. 43-25-60.

ZGINAŁ szaroszary witek. Pies w trakcie leczenia. Odprowadzenie lub wskazanie miejsca pobytu wy-soka nagroda. Dylk Pod-belańska 14 m 54. Tel. 43-25-60.

ZGINAŁ szaroszary witek. Pies w trakcie leczenia. Odprowadzenie lub wskazanie miejsca pobytu wy-soka nagroda. Dylk Pod-belańska 14 m 54. Tel. 43-25-60.

ZGINAŁ szaroszary witek. Pies w trakcie leczenia. Odprowadzenie lub wskazanie miejsca pobytu wy-soka nagroda. Dylk Pod-belańska 14 m 54. Tel. 43-25-60.

ZGINAŁ szaroszary witek. Pies w trakcie leczenia. Odprowadzenie lub wskazanie miejsca pobytu wy-soka nagroda. Dylk Pod-belańska 14 m 54. Tel. 43-25-60.

ZGINAŁ szaroszary witek. Pies w trakcie leczenia. Odprowadzenie lub wskazanie miejsca pobytu wy-soka nagroda. Dylk Pod-belańska 14 m 54. Tel. 43-25-60.

ZGINAŁ szaroszary witek. Pies w trakcie leczenia. Odprowadzenie lub wskazanie miejsca pobytu wy-soka nagroda. Dylk Pod-belańska 14 m 54. Tel. 43-25-60.

ZGINAŁ szaroszary witek. Pies w trakcie leczenia. Odprowadzenie lub wskazanie miejsca pobytu wy-soka nagroda. Dylk Pod-belańska 14 m 54. Tel. 43-25-60.

ZGINAŁ szaroszary witek. Pies w trakcie leczenia. Odprowadzenie lub wskazanie miejsca pobytu wy-soka nagroda. Dylk Pod-belańska 14 m 54. Tel. 43-25-60.

ZGINAŁ szaroszary witek. Pies w trakcie leczenia. Odprowadzenie lub wskazanie miejsca pobytu wy-soka nagroda. Dylk Pod-belańska 14 m 54. Tel. 43-25-60.

ZGINAŁ szaroszary witek. Pies w trakcie leczenia. Odprowadzenie lub wskazanie miejsca pobytu wy-soka nagroda. Dylk Pod-belańska 14 m 54. Tel. 43-25-60.

ZGINAŁ szaroszary witek. Pies w trakcie leczenia. Odprowadzenie lub wskazanie miejsca pobytu wy-soka nagroda. Dylk Pod-belańska 14 m 54. Tel. 43-25-60.

ZGINAŁ szaroszary witek. Pies w trakcie leczenia. Odprowadzenie lub wskazanie miejsca pobytu wy-soka nagroda. Dylk Pod-belańska 14 m 54. Tel. 43-25-60.

ZGINAŁ szaroszary witek. Pies w trakcie leczenia. Odprowadzenie lub wskazanie miejsca pobytu wy-soka nagroda. Dylk Pod-belańska 14 m 54. Tel. 43-25-60.

ZGINAŁ szaroszary witek. Pies w trakcie leczenia. Odprowadzenie lub wskazanie miejsca pobytu wy-soka nagroda. Dylk Pod-belańska 14 m 54. Tel. 43-25-60.

ZGINAŁ szaroszary witek. Pies w trakcie leczenia. Odprowadzenie lub wskazanie miejsca pobytu wy-soka nagroda. Dylk Pod-belańska 14 m 54. Tel. 43-25-60.

ZGINAŁ szaroszary witek. Pies w trakcie leczenia. Odprowadzenie lub wskazanie miejsca pobytu wy-soka nagroda. Dylk Pod-belańska 14 m 54. Tel. 43-25-60.

DZIŚ I JUTRO W RADIU

SOBOTA, 3 MARCA

PROGRAM I

8.00 Komunikaty. 8.30 Melodie. 8.30 Przeglad prasy. 9.00 Cesty pory roku. 10.00 Start Biegu Płastów. 11.05 Koncert. 11.57 Sygnal czasu. 12.05 Z kraju i ze swiata. 13.30 Muzyka. 13.45 Różniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty. 13.05-13.10 Relacja z biegu Płastów. 13.10 Radio kierowców. 13.30 Przeboje z Bukaresztu. 13.30 Muzyka Wiednia. 13.50-14.00 Relacja z zakończenia biegu Płastów. 14.05 Magazyn muzyczny. 15.55 Radio Kierowców. 16.00 Wład. 16.05 Problem dnia. 16.15 PKO. 16.30 Koncert. 17.00. 17.15. 17.30. 17.45. 17.55 Przerwy sawze ubezpieczeniowy. 17.00 Muzyka i Aktualności. 17.25 Relacja z halowych mistrzostw Europy w lekkoatletyce w Göteborgu. 17.40-18.00 Muzyka filmowa. 18.00 „Matyslakowie” odc. 1422 pow. radiowej. 18.35 Koncert dnia. 19.00 Dziennik. 19.30 Minirecital. 20.00 Wład. 20.05 W kilku taktach. 20.08 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 20.10 Przy muzyce o sporcie. 21.00 Komunikaty. 21.05 Tygodnik Kulturalny. 21.25 Pół tuzina atrakcji. 22.00 Z kraju i ze swiata. 22.25 Na rockowa nutę. 23.57 Komunikaty. 23.00 Wład. 23.25 Zaproszenie do tańca.

PROGRAM II

8.00 Wład. 8.05 Naszym zdaniem. 8.10 Przeboje stare. 8.30 Poranna serena. 9.00 J. Zawiewski „Konrad nie chce zejść ze sceny” fr. 8.30 Muzyka. 9.50 „Twierdza” fr. 10.00 Godzina melomana. 11.00 Zawsze po jedenastej. 11.10 Kabaret „Dwojki”. 11.30 Tydzień w Stereo. 12.00 Szatafca Orkiestra Radiowych. 12.25 W stronę jazzu. 13.00 Wład. 13.05 Serwis informacyjny (L). 13.10 Z cyklu: „Okolice kultury” - fel. (L). 13.20 Z malowanej skrzyni. 13.30 Album operowy. 14.00 „Włóczęga” fr. 14.10 „Co jest granie?” - pytania. 15.00 „Co jest granie?” - odpowiedzi. 15.30 „Co jest granie?” - nagrody. 16.00 Wielkie dzieła. 17.00 Wład. 17.05 Rozwiazanie zagadki muzycznej (L). 17.10 Aktualności dnia (L). 17.30 Gospodarz wieczoru za-

prasa - aud. (L). 18.30 Muzyczna galeria. 18.30 Miniatura literacka. 19.30 Włócz w filharmonii. 21.30 Wład. 21.35 Włóczna refleksja. 31.30 „Literatura i muzyka”.

PROGRAM III

10.00 Codziennie powieść „Bruehl” odc. 11. 10.30 Złote lata swingu. 11.00 Nie crystallizuj, to posuchajcie. 11.15 Wokół muzyki. 11.57 Holmar von Dittfurth „Nie tylko z tego swiata jesteśmy” odc. 12. 12.00 Serwis Trójki. 12.05 W tonacji Trójki. 12.30 Ernest William Hornung „Radlica” odc. 13. 20.00 Lista przebojów. 22.05 Inf. sport. 22.15 Teatrzyk „Zielone Oko”. 23.00 Zapraszamy do Trójki.

PROGRAM IV

8.00 Z katalogu przebojów. 8.30 Zgadnij, sprawdź, odpowiedź. 10.00 Aria i sceny. 11.00 Vademecum słów i znaczeń „Barok” - aud. 11.30 Alfabet piosenek. 11.57 Sygnal czasu. 12.05 Wład. 12.10 Splewa zespół „Andrzej i Eliza”. 12.20 Biuro listów. 12.30 Między fantazją a nauką. 13.00 90-lecie Horwiza. 14.00 O kulturę słowa. 14.20 Gra Charlie Burd. 14.30 Blok sądowy dla słuchaczy. 14.45 Cienie i odcienie. 15.00 Radiowy Teatr dla młodzieży „Krol Macius Pierwszy na bezudzielną wyspie” - cz. III. 16.00 Wład. 16.05 Z mikrofonem po kraju. 17.00 Pełnia Polak. 17.20 Encyklopedia kultury. 18.00 Warszawski Tydzień Muzyczny. 18.00 Fortrety Polaków. 19.30 Wład. 19.35 Muzyka. 19.40 Język francuski (21). 19.55 Nasze obyczaje. 20.15 Włócz muzyki i myśli. 22.05 Zapowiedź niedzielnych „Wypraw Czworki”. 23.10 Sylwne orkiestry. 23.00 Lektury „Czworki”. 33.10 Rozmowy intymne. 33.30 Muzyka

PROGRAM I

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 3 marca 1984 r. odezła od nas za zawsze naszą najukochańszą Zonę, Mateńka i Babunia

S. + P.

MARIA SZALKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 marca br. o godz. 13.30 w kaplicy cmentarza rzymskokatolickiego na Dołach, o czym zawiadamiają pogrążeni w nieutulonym żalu:

MAŻ, CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIĘC, WNUCZKI

i pozostała RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondoleń.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 1 marca 1984 r. opatrzona św. sakramentami zasnęła w Bogu przetrzywszy 102 lata naszą najdroższą, najukochańszą Mateczką, Siostrą, Babcią, Prababcia i Ciocia

S. + P.

LEOKADIA SZULC

i vofo Turajska

i domni PŁADEK

Wyprowadzenie zwłok nastąpi 5 marca br. (poniedziałek) z kaplicy cmentarza rzymskokatolickiego przy ul. Ogrodowej o godz. 14.00 o czym powiadomiamy w głębokim smutku i bólu

STROSKANA RODZINA W KRAJU I ZA GRANICĄ

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 1 marca 1984 roku zmarła po krótkiej i ciężkiej chorobie naszą najukochańszą Zonę i Siostrę

S. + P.

ZOFIA MAŁAFIEJ

Pogrzeb odbędzie się w dniu 5 marca br. o godz. 12.30 na cmentarzu na Mani.

Prosimy o nieskładanie kondoleń.

MAŻ, SIOSTRY, BRAT oraz pozostała RODZINA

Dnia 1 marca 1984 roku zmarła w wieku lat 88 naszą kochaną Mamusią i Babcią

S. + P.

JÓZEFA ZOFIA LEWANDOWSKA

i domu WALEWSKA

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 4 marca 1984 r. o godz. 16.30 (wtorek) z kaplicy cmentarza komunalnego na Zaruskiej, o czym powiadomiamy pogrążone w głębokim smutku

DZIECI, WNUCZKA i pozostała RODZINA

Dnia 1 marca 1984 r. po długotrwałej chorobie zmarła w wieku 74 lat

EUGENIA DROBNEROWA

b. żołniers I Dywizji WP, b. pracownik Ministerstwa Kultury i Sztuki.

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 marca o godzinie 13.00 na Cmentarzu Komunalnym na Dołach, o czym zawiadamiają:

MAŻ, SYNOWIE I RODZINA

W dniu 1 marca 1984 roku zmarł po długiej chorobie przetrzywszy lat 68

S. + P.

JAN WIEWIORSKI

długoletni pracownik Zjednoczenia Przemysłu Bawełnianego, Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi i innymi odznaczeniami resortowymi.

Pogrzeb odbędzie się 5 marca 1984 roku o godz. 15.00 na cmentarzu przy ul. Kurczaki.

ZONA, CÓRKA z MEZEM i WNUCZKAMI

spod znaku Amora. 23.00 Wład. 23.05 Kaiendars radiowy.

NIEDZIELA, 4 MARCA

PROGRAM I

8.00 Komunikaty. 8.30 Morświa z melodii. 9.00 Magazyn wojkowy. 10.00 Gra Orkiestra PRITV. 10.30 Radiowy Teatr dla Dzieci „Swek Złotogrzybek” - słuch. 11.00 Studio Sport. 11.30 Koncert. 11.57 Sygnal czasu. 12.00 W samo południe oraz Studio Sport. 12.30 Chwila muzyki. 13.00 Studio Sport. 13.40 Przeglad tygodniowy. 13.55 Chwila muzyki. 14.00 Magazyn „Problemowy”. 14.25 W kilku taktach. 14.30 „W Jezio ransach”. 15.00 Studio Sport. 15.30 Koncert styczniowy. 16.30 Wesoly Autobus nr 304. 17.10 Niedzielne wydanie magazynu muzycznego „Rytm”. 17.30 Studio Sport. 18.00 Dialogi historyczne. 18.15 Świat muzyki. 19.00 Dziennik. 19.10 Merkuriusz - rządowy. 19.25 Chwila muzyki. 19.30 „Silmak, silmak pokaz rogl...”. aud. 19.50 Śladem interwencji. 20.00 Wład. 20.05 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 20.10 Przy muzyce o sporcie. 21.00 Komunikaty. 21.05 „Słynni wirtuosi”. 21.35 Gleida płyt „Made in Italy” - seapoli „Ricochi” z Fovari. 22.00 Teatr Polskiego Radia „Kochankowie z Marany” wg noweli. 23.00 Wład. i informacje sportowe. 23.25 Jazda dla wszystkich.

PROGRAM II

9.20 Romanse. 10.15 Niedzielny program literacki (L). 11.20 „Warszawskie Muzy” - mag. 12.00 Muzyka dla kolekcjonerów. 13.00 Wład. 13.05 Koncert orkiestry. 14.00 TPR Piwnica pod Baranami” - aud. 15.00 Koncert Chopinowski. 15.30 Piosenki na telefon. 17.00 Wład. 17.05 Radiowa biblioteka. 18.00 Karol Symonowski - „Krol Roger”. 19.40 Muzyka. 21.00 Władomosci. 21.20 Lista Przebojów. 23.15 Włócz płytowy. 23.15 W świecie kameralistyki.

PROGRAM III

10.00 Tylko 90 minut. 10.50 Bliźniaki spotkania. 11.00 Pod dachami Warszawy. 1.30 „Debatowale, czyli rzecz o pewnej przyjaciółni, sztuce i niespełnieniu” cz. II słuch. 12.00 Recital Andriana Verlet. 12.50 Bliźniaki spotkania. 13.00 Serwis Trójki. 13.05 Nleeh gra muzyka. 14.00 Prywatnie u H. Strazewskiego - aud. 14.15 „Kawłarenki” - nowa płyta. 15.00 Życie na gorąco. 15.30 Odkrywanie przeboje. 15.50 Bliźniaki spotkania. 16.00 Dzieła, interpretacje, nagrania. 17.00 Powiększenia. 17.30 Z mojej płytki. 18.00 „Wizyta” - aud. 18.05 Stara i nowa nagrania „Trójkowe”. 19.00 Serwis Trójki. 19.05 Baw się razem z nami. 21.00 „Jarosław Iwaszkiewicz - Aleja Przyjaciół” - aud. 21.30 Muzyczne portrety. 22.00 Rozmyślenia przed północą. 22.10 Akademia Jana Sebastiana. 22.50 Rozmyślenia przed północą. 23.00 Zapraszamy do Trójki. 23.35 północ poetów.

PROGRAM IV

9.00 Transmisja mazy rzymskokatolickiej. 10.00 Recital organowy. 10.20 Anegdota i fakty. 10.50 Splewa zespół Czerwone Gitary. 11.00 Magazyn Pogodni. 11.57 Sygnal czasu. 12.05 Wład. 12.10 Zagadki muzyczne. 12.30 Wypawy Czworki. 14.30 Uchem zbias. 15.00 Teatr Klasyczny dla Młodzieży „Labirynt”. 16.00 Wład. 16.05 Recital mistrzów. 17.00 Quiz popularnonaukowy - WIST. 17.50 Wolfgang Amadeus Mozart - Adagio E-dur. 18.00 Nabożeństwo z Katedry ewangelicko-augsburskiej. 18.40 Choroby i choroby przewlekłe organowe. 19.00 Alfa i Omega - magazyn popularnonaukowy. 19.30 Wład. 19.35 Włócz muzyki. 22.10 Rezonans muzyczny. 23.00 Lektury Czworki. 23.10 Magazyn publicystyki. 23.50 Wiadomości.

W związku ze śmiercią naszej długoletniej pracownicy

KRYSTYNY EGNER

wyrasz głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłej składają:

DYREKCYJA, POP PRZEP oraz KOLEZANKI I KOLEZANI z ZAKŁADU DOŚWIADCZALNEGO IW.

W dniu 1 marca 1984 roku po długiej i ciężkiej chorobie zmarła w wieku 56 lat naszą najukochańszą Córkę i Siostrę

S. + P.

JULIA PŁAC

Odprowadzenie najdroższych zwłok nastąpi w dniu 5 marca br. o godz. 14.30 na cmentarzu katolickim na Dołach, o czym powiadomiamy zraspacznia

NAJBLIŻSZA RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondoleń.

W dniu 1 marca 1984 roku zmarł nagłe w wieku lat 53, nasz ukochany Mał. Syn, Tata, Teść, Brat i Wujek

S. + P.

JÓZEF MILIŃSKI

mistrza kalesniczy

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 marca br. o godz. 14.30 w kaplicy cmentarza św. Wojciecha przy ul. Kurczaki, o czym powiadomiamy pogrążeni w głębokim żalu

RODZINA

WAŻNE TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe	999
Straż Pożarna	998
Pogotowie MO	997
Informacja telefoniczna	813
Informacja kolejowa	24-55-35
Informacja PKS	
Dw. Centralny	32-62-96
Dw. północny	55-46-96
Pogotowie ciepłownicze	32-53-11
Pogotowie energetyczne	
Lódź-Północ	33-24-31
Lódź-Południe	33-24-28
Pogotowie gazowe	34-53-59
Pogotowie dźwigowe	

TELEFON ZAUFANIA 33-37-37
MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA - 33-50-64 (czynny w godz. 13-18).
TELEFON ZAUFANIA dla kobiet z ciążą problemową - 57-40-33 w godz. 12-23.

TEATRY

WIELKI - godz. 19 „Baron cy-syński”
4.3. - godz. 19 „Lueja z Lammermoor”
NOWY - godz. 11 „Zatopione królestwo”, godz. 19.15 „Rodzina”
4.3. - jak wyżej
JAZARCA - godz. 19 „Galaśka z Jaraczyn”
4.3. - godz. 19 „Jak wam się podoba”
TEATR YLS - godz. 19.15 „Pa-ryżanin”
4.3. - godz. 11, 14 „Krol Macius Pierwszy”
POWSZECHNY - godz. 19.15 „Zwrodnica”
4.3. - godz. 19.15 „Bestlejem polski”
MUZYCZNY - godz. 19.30 „Hrabina Marica”
4.3. - godz. 11 „Jaś i Małgosiś”, godz. 19.30 „Hrabina Marica”
ARLEKIN - godz. 17.30 „Szewczyk Dratewka”
4.3. - godz. 19 jak wyżej
PINKOJ (Ogrodowa 18) - godz. 17.30 „Przygody rozbójnika Rumpelshau”
4.3. - godz. 19 jak wyżej
FILHARMONIA (Narutowicza 20) - godz. 18. KONCERT SYMFONICZNY / Orkiestra Symfoniczna PFL. Dyrygent - Andrzej Markowski. Solista - Fernando Grillo - kontrabas (Włochy) W programie: P. Uy - Chromatigues du pays de Montali; J. Brudnowicz - Koncert na kontrabas; L. v. Beethoven - VII Symfonia A-dur.
4.3. - nieczynna

MUZEJA

HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) godz. 9-13
4.3. - nieczynne
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRA-FICZNE (pl. Wolności 14) godz. 9-15
4.3. - godz. 10-18
HISTORIA MIASTA ŁODZI (Ogrodowa 18) godz. 10-14
4.3. - jak wyżej
WŁOKNIENICTWA (Piotrkowska 262) godz. 9-17
4.3. - godz. 10-18
SZTUKI (Włóczkowskiego 38) godz. 9-17
4.3. - godz. 10-18
MIASTA ZGIERZA (Zgierz, Dąbrowskiego 21) godz. 10-13
4.3. - godz. 10-14
MIASTA PABIANIC (Pabianice, pl. Obr. Stalingradu 1) godz. 10-14
4.3. - godz. 9-13
ZOO - czynne od godz. 9 do 18.30 (Kasa do 14.30)
PALMIARNIA czynna od godz. 10-18

KINA

BALTYK - „Duch” USA od lat 18 oraz filmy krótkometrażowe godz. 9.30, 12, 14.30, 17, 19.30
4.3. - jak wyżej
IWANOWO - „Kochanie Francuza” ang. od lat 18 godz. 14.30, 17, 19.30
4.3. - Bajki - „Zatopiona fregata” godz. 18, dalej jak wyżej
POLONIA - „Co dzień bliżej nieba” pol. od lat 18 oraz filmy krótkometrażowe - godz. 10, 12.30, 14, 17.30, 20
4.3. - jak wyżej
PRZEDWIOSNIE - „Akademia Pana Kleksa” cz. II „Tajemnica Golarza Filipa” pol. b.o. godz. 10, 12.15, 14, 17.15, „Miejsce ognie” pol. od lat 18 oraz filmy krótkometrażowe - godz. 12.30
4.3. - Seans samkniety - godz. 10, 18, „Duch” USA od lat 18, oraz filmy krótkometrażowe godz. 14.30, 17, 19.30
WŁOKNIARZ - „Dworzec dla dwojga” rad. od lat 18 godz. 9.30, 12, 14.30, 17, 19.30
4.3. - jak wyżej
WOLNOSC - „Poszukiwacze zaginionego arki” USA od lat 18, oraz filmy krótkometrażowe - godz. 9.30, 12, 14.30, 17, 19.30
4.3. - jak wyżej
WISLA - „Agonia” rad. od lat 18, godz. 10, 13, 16, 19
4.3. - jak wyżej

ZACHETA - „Akademia Pana Kleksa” cz. I, „Przygoda księżniczki Matysy” pol. b.o. godz. 10, 12.15, 15, „Bliss Brothers” USA od lat 18 godz. 17, 19.30
4.3. - jak wyżej
DKM Husjon - Parada gwiazd godz. 17.15
4.3. - Husjon - Parada gwiazd westernu godz. 17.15
OKA - „Imperium kontraktaku” od lat 18 USA godz. 13.30, 16, „Idejna para” od lat 18, USA godz. 18.30
4.3. - jak wyżej



STUDIO - seans samkniety - godz. 17.15; „Hair” USA od lat 18 godz. 16.15
4.3. - jak wyżej

STYLOWY - Filmowe role Jana Nowickiego - „Wielki Szu” pol. od lat 18, godz. 18.30. Tylko dla kin studyjnych - „Serce Tyrańca, czyli Bocaccio na Węgrzech” węg. od lat 18 godz. 17.30, 19.30
4.3. - jak wyżej

GDYNIĄ - Kino non stop od godz. 10-12. Bajka - „Za słodką bajką”. Kino non stop - od godz. 12 do 23. „Orkiestra Klubu Samotnych Serce sierz. Peppers” USA od lat 18 oraz filmy krótkometrażowe
4.3. - jak wyżej

MŁODA GWARDIA - „Zagubione rzeczy” wł. od lat 18 godz. 10, 15, 17.15, 19.30. „Okno proroka” pol.-bułg. od lat 13 godz. 12.15
4.3. - Bajka „Zaklęty zamek” godz. 10, 11 „Okno proroka” od lat 12 godz. 12.15, 15, „Zagubione rzeczy” godz. 17.15, 19.30

MUZA - Bajka „Wesela kruków” godz. 15.15, „Królewicz i gwiazda wieczorna” czes. b.o. godz. 14.15, „Ucieczka z Nowego Jorku” USA od lat 18 godz. 15.15
4.3. - Bajka „Wesela kruków” godz. 15.15, „Królewicz i gwiazda wieczorna” godz. 15.15, „Ucieczka z Nowego Jorku” godz. 15.15

1 MAJA - Bajka „W królestwie pastelny” od lat 18, „Jak Kar” fr. od lat 13 oraz filmy krótkometrażowe - godz. 14.15, 19
4.3. - jak wyżej

POKOJ - „Wesela smoka” - Hongkong-USA od lat 18 godz. 15.15, 18.15
4.3. - Bajka „Pompalini i mrowkoład” - godz. 11, dalej jak wyżej

ROMA - „Powrót Mechagodzin” jap. od lat 13 godz. 10, 12.15, 15 „Klakier” pol. od lat 15, godz. 17.15, 19.30
4.3. - Bajka „Reklowa jesiń” godz. 10, 11, „Powrót Mechagodzin” godz. 15.15, 15 „Klakier” godz. 17.15, 19.30

STOKI - „Ostrze na ostrze” pol. od lat 13 godz. 16.15 „Saint Jack” USA od lat 18 godz. 18.15, 19.30
4.3. - Bajka „Tornio Pa-luch” godz. 18.15 dalej jak wyżej

SWIT - Film premlarowy - „Poszukiwacze zaginionego arki” USA od lat 13 oraz filmy krótkometrażowe - godz. 14.30, 17 „Sprawa Kramerów” USA od lat 15, godz. 19.30
4.3. - Bajka „Płe miasteczko” godz. 19.30, dalej jak wyżej

TATRY - „Jak się budzi królewicz” czes. b.o. godz. 15.30, „1941” USA od lat 15 godz. 17, 19.30
4.3. - Bajka „W parku” godz. 14.30 dalej jak wyżej

ENERGETYK - „Piraci KK wieku” rad. od lat 18 godz. 14.30, „Caly ten szkieł” USA od lat 18, godz. 18
4.3. - Bajka „Pokusa” godz. 19.30, dalej jak wyżej

HALKA - „Przygody Calneczki” jap. b.o. godz. 15, „Kaskader z przypadku” USA od lat 18, godz. 14.30
4.3. - Bajka „Wedrołka ma-śia” godz. 13, 14, (taśma 15 mm) seans samkniety godz. 15 „Kaskader z przypadku” godz. 19

POLESIE - nieczynne
REKORD - Bajka „Pompalini i Yeti” godz. 15.15, „Wyprawa po Rote włosy” czes. b.o. godz. 16.15, „Afera „Concorde” wł. od lat 18 godz. 18
4.3. - jak wyżej

SOJUZ - „Golargol na Dzikim Zachodzie” pol. b.o. godz. 16 „Gorączka sobotniej nocy” USA od lat 18 godz. 18
4.3. - Bajka „Roztargniony tatuś” godz. 18, dalej jak wyżej

APTEKI
Miekiwicza 26, Nisziarniana 18, Piotrkowska 87, Dąbrowskiego 89, Lutomska 199, Olimpijska 7a.

Pabianice - Armii Czerwonej 7, Konstancyń - Sadowa 10, Głowno - Łowicka 39, Aleksan-drowski - Kosińskiego 4, Zgierz - Sikorskiego 19, Dąbrowskiego 16, Ozorków - Wyszyńskiego 3.

BYZURY SZPITALI
Chirurgia ogólna - Bałuty Szpital im. Biegańskiego - codziennie dla przychodni rejonowych nr 1, 2, 4, 8, 10; Szpital im. Skłodowskiej-Curie - codziennie dla przychodni rejonowej nr M miasta i gmi-

ny Aleksandrów Szpital im. Barlickiego codziennie dla przychodni rejonowych nr 7, 8, 1, 9. Dla przychodni rejonowych nr 3 i 5; Szpital im. K. Jonschera w dniach 1, 4, 8, 10, 14, 18, 22, 26, 30; Szpital im. Kopernika w dniach 2, 8, 12, 20, 24, 28, Szpital im. Brudzińskiego (Kos. Gdynskich 61); Szpital im. Bier-nackiego - dla gminy Rzgów; Polesie - Szpital im. Biernackiego codziennie dla m. Konstancyń; Szpital im. Kopernika (Pabianka 62); Śródmieście - Szpital im. Barlickiego - dla przychodni rej. nr 43, 7, 8, 9; Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30); Włócz - Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)

Chirurgia uzarowa - Szpital im. Kopernika (Pabianka 62)

Neurochirurgia - Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Okulistyka - Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Laryngologia - Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Laryngologia dziecięca - Instytut Pediatry (Sporna 36/50)

Chirurgia dziecięca - Instytut Pediatry (Sporna 36/50)

Chirurgia szczeniowo-twarzowa - Szpital im. Skłodowskiej-Curie - dla województwa łódzkiego (Zgierz, Parzęcowska 25), Szpital im. Barlickiego (dia m. Łodzi)

Toksykologia - Instytut Medycyny Pracy (Teresy 5)

Wenerologia - Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)

4 marca br.
Chirurgia ogólna - Bałuty Szpital im. Biegańskiego - codziennie dla przychodni rejonowych nr 1, 2, 4, 8, 10; Szpital im. Skłodowskiej-Curie - codziennie dla przychodni rejonowej nr 11 miasta i gminy Aleksandrów. Szpital im. Barlickiego codziennie dla przychodni rejonowych nr 7, 8 i 9. Dla przychodni rejonowych nr 3 i 5; Szpital im. K. Jonschera w dniach 1, 4, 8, 10, 14, 18, 20, 24, 28; Szpital im. Kopernika w dniach 2, 8, 12, 20, 26, Szpital im. Brudzińskiego (Kos. Gdynskich 61); Szpital im. Biernackiego - dla gminy Rzgów; Polesie - Szpital im. Biernackiego - codziennie dla m. Konstancyń; Szpital im. Jonschera (Milonowa 14); Śródmieście - Szpital im. Barlickiego - dla przych. rej. nr 43, 7, 8, 9; Szpital im. Pasteura (Wigury 19); Włócz - Szpital im. Pasteura (Wigury 19)

Chirurgia uzarowa - Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)

Neurochirurgia - Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęcowska 25)

Okulistyka - Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęcowska 25)

Laryngologia - Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Na ekranie



dzienniczek

tygodnia „Nie zważajmy na wiatr, bo mogą do nas wrócić”. Wrocławską „Gazeta Robotnicza” publikuje „marzenie straconego pokolenia”. „Do czterdziestki być na utrzymaniu rodziców, potem przejść na wcześniejszą emeryturę”.

▲ **STO AMERYKANEK** — zdecydowanych wrogów mężczyzn — demonstrowało na ulicy w Waszyngtonie. Swój stosunek do pięć brzydkiej wypisywały na transparentach. Na jednym z nich: „Jeśli można było jednego mężczyznę wysłać na Księżyc, to dlaczego nie wysłać ich tam wszystkich?”

▲ **JUZ NA NAJBLIŻSZEJ** (tegorocznej) olimpiadzie letniej rozgrywać się będzie zawody w nowej konkurencji — pływaniu synchronicznym. W różnych krajach ostrą sobie apetyt na medale, my też mieliśmy na to ochotę, lecz na razie przed Polakim Związkiem Pływackim w Warszawie stoi skoczek: nie ma kto przystąpić do tej dyscypliny.

Na kurs! Do olimpiady jeszcze kilka miesięcy.

▲ **ZAOSTRZA SIĘ** walka z przemyłkami narkotykowymi, toteż nie dziwnego, że i oni są coraz bardziej pomysłowi. Na lotnisku w Nowym Jorku celnicy odkryli ładunek marihuany w skrytce z meblami, zgadzając się do skłopotu zoologicznego. Skrytka miała podobną budowę.

Sobota

3 MARCA

PROGRAM I

- 8.00 Poradnik rolnicy
- 8.30 Tydzień na działce
- 9.00 „Sobótka”
- 10.30 Historia dramatu polskiego — Stanisław Wyspiański
- 12.35 Wszystkie pory roku — wojskowy film dok.
- 12.45 W dwory cię wolam stare i ogrody
- 13.15 „Wszystkie czary zimy” — program rozrywk. prod. TV ZSRR
- 14.05 55, czyli o potrzebie ruchu
- 14.30 Kroniki lat pierwszych
- 15.15 DT — wiadomości
- 15.30 W święcie czyszy
- 16.00 „Czerwone i czarne” (2) — serial prod. ZSRR
- 17.05 Życ w krajobrazie
- 17.30 Fragment wystąpienia sekretarza generalnego KC KPZR — Konstantina Czernienki na spotkaniu wyborczym w Moskwie
- 18.00 Studio Sport
- 19.00 Dobranoc „Przygody Bolka i Lolka”
- 19.10 Telewizyjna Lista Przebojów
- 19.30 Dziennik telewizyjny
- 20.00 „Wielka majówka” — film prod. pol.
- 21.30 Konkurs tańca disco — widowisko muzyczne
- 22.10 Na żywo
- 22.35 Wiadomości sportowe
- 22.45 Kino nocne — „Gra w kości” — film prod. tv hiszp.

PROGRAM II

- 9.00 Premiera w Dwójce — „Wielka majówka” — film prod. pol.
- 10.30 NURT — Film — sztuka animacji (1)
- 11.30 NURT — Film — sztuka animacji (2)
- 12.00 Czym żyje kraj?
- 12.10 „Order Uśmiechu” — felieton
- 12.30 „Granica” felieton
- 12.35 „Nazwisko na tablicy” — reportaż
- 12.40 Filmy dla dzieci — „Uciekł miś polarny”
- 13.40 „Ostatni rejs”
- 13.50 „Na brzegu” — fel.
- 14.00 Wideoetka
- 14.30 „Czy nastanie era pustyni” — franc. film dok.
- 15.20 „Gorąca linia” — express reporterów
- 15.50 Opowieść o Janie Sztudyn-gierze
- 16.20 „Kino-Show”
- 16.45 „Religie i kościoły w Polsce” — Zalom ubracha — związek religijny wyznania mojżeszowego
- 17.35 „Otwarta księga” (3) — serial prod. ZSRR
- 18.30 Wiadomości (1)
- 19.00 Wystąpienie ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Królestwa Maroka
- 19.05 „Pasje — cyklop — przyjechał teatr” — felietony
- 19.30 Dziennik telewizyjny (dla niesłyszących)
- 20.00 „Z dzienników Samuela Peypsa” — program muzyczny
- 20.45 Być najlepszą — fel.
- 21.05 „Zbliżenia — czyli to i owo o filmie”
- 21.35 „Tydzień w polityce”
- 21.45 Kino dorosłych „Nana” (3) — film prod. franc.
- 22.40 Artysty — galeria — „Katedry i termityery”

Niedziela

4 MARCA

PROGRAM I

- 9.00 „Teleranek” oraz film prod. szwedz. — „Pippi Langstrump”
- 10.20 Antena
- 10.55 Mecz bokserski — Polska — RFN
- 13.30 10 lat Orkiestry Rozrywkowej PRiTV w Katowicach
- 14.00 Wszystko dla wszystkich
- 14.25 Telewizyjny teatr dla dzieci — Opowieści starej czarownicy
- 14.55 Losowanie Dużego Lotka
- 15.10 DT wiadomości
- 15.25 Studio Sport
- 18.00 „Człowiek i przyroda” — „Ptaki krakowate” (2)
- 18.30 Kulisy wielkiej polityki
- 19.00 Wieczorka — „Pszczółka Maja”
- 19.30 Dziennik
- 20.00 „Lata marzeń i złudzeń” (2) — serial prod. franc.
- 21.30 Sportowa niedziela
- 22.00 Przegląd międzynarodowy „Televiarie” — pr. rozr. TV CSRS

PROGRAM II

- 7.30 Czas reformy
- 8.30 Premiera w „Dwójce” — „Lata marzeń i złudzeń” (2) serial prod. franc. (wersja dla niesłyszących)
- 10.00 „Trauguttowcy” — wojskowy film dok.
- 11.00 Czym żyje kraj?
- 11.10 Mistrzowie interpretacji — Garrick Ohlsson
- 11.40 Aerobic
- 11.55 Wielobit na lodzie
- 12.20 Bliżej natury
- 12.35 Jutro poniedziałek

18.20 Wernisat „Dwójki”

13.40 „Kino-Oko”

14.40 1500 sekund wielkiego sportu

15.05 „Ojciec Murphy” — film prod. USA

15.55 Tu rodzila się „Stawa i chwala” — program o domu rodzinnym Jarostawa Iwaszkiewicza

16.25 „Liszt” (5) — „Muzyka przyszłości” — film węg.

17.15 Rozmowa dnia

17.30 „Warszawskie Łazienki” (1)

18.00 Dzielwczeta z kuriera

18.30 Trofea MIDEEM — koncert galowy

19.30 Dziennik (dla niesłyszących)

20.00 Studio Sport

20.50 Oblicza pop-kultury

21.10 Czesław Ślania i jego znaczki

21.35 Z życia dyrygenta — Witold Rowicki

22.10 Wielkie filmy małego ekranu — „Droga przez mekę” (5)

Poniedziałek

5 MARCA

PROGRAM I

- 16.00 Zakochani w ziemi
- 16.30 DT wiadomości
- 16.40 „Zwierzyniec” oraz film z serii „Karino” (9)
- 17.50 Na krawędzi słowa
- 18.20 Telewizyjny Informator Wydawniczy
- 18.35 Klinika zdrowego człowieka
- 19.00 Dobranoc — „Kucyk”
- 19.10 Echo stadionów
- 19.30 Dziennik
- 20.00 Muzeum Historii Ruchu Ludowego
- 20.15 Teatr Telewizyjny — Thomas Bernhard — „Przed odejściem w stan spoczynku”
- 21.45 Po 9 latach
- 22.45 Pokój 408
- 23.15 DT — 24 godziny

PROGRAM II

- 17.00 Wiadomości — telefon „Dwójki”
- 17.10 Młodzieżowy koncert artystyczny
- 17.30 Gdzie diabeł mówi dobranoc — felietony
- 18.00 „Świat zwierząt” — „Raport z Antarktydy” (1)
- 18.30 Wiadomości (1)
- 19.00 Przeboje „Dwójki”
- 19.10 „Podróż w nieznaną” — quiz
- 19.30 Dziennik
- 20.00 Telefon „Dwójki” — Dziecko na zagrodzie — rep.
- 20.15 „Jarmark” pr. rozrywkowy
- 21.15 Wydarzenia — telefon „Dwójki”
- 21.30 „Spektrum” — magazyn nauki i techniki
- 22.00 „Pugaczow” (1) — fresk historyczny prod. ZSRR

Wtorek

6 MARCA

PROGRAM I

- 9.30 Film dla 2 zmiany — „Fotografie na ścianie” (2)
- 11.00 Język polski kl. 2 lice.
- 12.00 Domowe przedszkole
- 12.50 Historia kl. 3-4 lice.
- 16.00 Uprzejmość
- 16.30 DT wiadomości
- 16.40 Dla młodych widzów: „Adres: Polska A”
- 17.05 Dla dzieci: „Michałki”
- 17.30 „Pod jednym dachem” (6) — „Rezerwowcy” — komedia prod. CSRS
- 18.20 Muzyczne rozmaitości
- 19.30 Kram
- 19.00 Dobranoc — „Ślimak Macius”
- 19.10 Orkiestra Glenna Millera
- 19.30 Dziennik
- 20.00 Publicystyka
- 20.15 „Fotografie na ścianie” (2) — film prod. ZSRR
- 21.45 Wieczorem u Kramarów
- 22.00 DT — komentarze
- 22.25 Z filmoteki 40-lecia
- 23.10 DT — 24 godziny

PROGRAM II

- 17.00 Wiadomości — telefon „Dwójki”
- 17.10 „Zwierzeta wokół nas” — „Podaj łapę” (2)
- 17.30 Szkice pomorskie — Drewno Świętoborczyów
- 18.00 Galerie świata — Galeria Drezdeńska
- 18.30 Wiadomości (1)
- 19.00 Przeboje „Dwójki”
- 19.10 „Skojarzenia” — teleturniej
- 19.30 Dziennik
- 20.00 Gorąca linia — express rep.
- 20.15 Salon muzyczny — Poznań
- 21.15 Wydarzenia — telefon „Dwójki”
- 21.30 Śpiewa zespół „Kosmos”
- 21.45 Literatura i ekran — „Dziewczyna i gołębki”

Środa

7 MARCA

PROGRAM I

- 9.30 Film dla 2 zmiany — „Zagrać na piszczałce” — film prod. CSRS
- 11.00 Historia kl. 7
- 12.30 Czas reformy — Ekspert za wszelką cenę

16.00 Od melodii do melodii

16.15 Losowanie Express Lotka

16.30 DT — wiadomości

16.40 „Krag” — mag. harcerzy

17.05 Dla dzieci — „Między nami i książkami”

17.30 Tele-pol

18.10 Żywoć człowieka niemieckiego

19.00 Dobranoc — „Przygody Papatyka”

19.10 Na chłopaki rozum

19.30 Dziennik

20.00 Publicystyka

20.15 Filmoteka festiwalowa — „Prose o głos” — film prod. ZSRR

22.35 DT — komentarze

23.00 „Nikt nie ma klucza, który otwiera niebo poezji”

23.40 DT — 24 godziny

PROGRAM II

- 17.00 Wiadomości — telefon „Dwójki”
- 17.10 Muzyczna-muzyczna
- 17.30 Ekonomia na co dzień — Dochód narodowy
- 18.00 Mapa polskiego folkloru — Beskid Żywiecki
- 18.30 Wiadomości (1)
- 19.00 Przeboje „Dwójki”
- 19.10 Śpiewnik domowy
- 19.30 Dziennik
- 20.00 Z dymkiem cyzara
- 20.15 Z wizyta u... Kazimierza Kowalskiego (1)
- 20.45 Dookoła świata — Japonia po raz drugi
- 21.15 Wydarzenia — telefon „Dwójki”
- 21.30 24 klatki na sekundę — dla dorosłych
- 22.00 Magazyn sportowy

Czwartek

8 MARCA

PROGRAM I

- 9.30 Film dla 2 zmiany — „Bilńczaczki czyli bierz przykład z siostry” — film prod. NRD
- 16.00 Mieszkać — poradnik budowlano-mieszkanowy
- 16.30 DT — wiadomości
- 16.40 „O mnie, o tobie, o nas”
- 17.30 Sztywny znad Oku — wojsk. pr. hist.
- 18.05 Interstadio
- 18.30 Świat z bliska — pr. dok.
- 19.00 Dobranoc — „Miś Uszatek”
- 19.10 Piękny listopad — rep.
- 19.30 Dziennik
- 20.00 Fakty, wydarzenia, aluzje
- 20.15 Teatr Sensacji — Jean Pierre Conty — „Wzywamy w charakterze świadka”
- 21.30 Seans filmowy
- 22.00 DT — komentarze
- 22.25 Pegaz

PROGRAM II

- 17.00 Wiadomości — telefon „Dwójki”
- 17.10 Sorobui sam
- 17.30 Pateni — problemy motorystyki
- 18.00 Krajoznawstwo kultury
- 18.30 Wiadomości (1)
- 19.00 Przeboje „Dwójki”
- 19.10 Klub Antoniego Piechnicka
- 19.30 Dziennik
- 19.30 Gorąca linia — express rep
- 20.15 Filharmonia „Dwójki”
- 21.20 Wydarzenia — telefon „Dwójki”
- 21.35 Godzina dla Ewy

Piątek

9 MARCA

PROGRAM I

- 9.30 Film dla 2 zmiany — „Bez początku i bez końca” (3)
- 16.00 Jazz Jamboree 83 — Trio Rene Urtegera
- 16.30 DT — wiadomości
- 16.40 Encyklopedia TDC
- 17.05 „Piątek z Pankracym”
- 17.30 „Mikół ponad wszystko” — rum. film.
- 18.45 Naszym zdaniem
- 19.00 Dobranoc — „O panience Apolline”
- 19.10 Na chłopaki rozum
- 19.30 Dziennik
- 20.00 Monitor rządowy
- 20.30 „Bez początku i bez końca” (3) film prod. CSRS
- 21.40 Sprawy na dziś i na jutro
- 22.10 DT — komentarze
- 22.40 Wlecy znani i nieznan
- 23.15 DT — 24 godziny

PROGRAM II

- 17.00 Wiadomości — telefon „Dwójki”
- 17.10 Szach — mat
- 17.30 Człowiek z komputerem
- 18.00 Kolokwium
- 18.30 Wiadomości (1)
- 19.00 Przeboje „Dwójki”
- 19.10 „Skojarzenia” — teleturniej
- 19.30 Dziennik
- 20.00 Za kierownicą
- 21.00 Spiritualna and Gospela Ngere — pr. rozr.
- 20.15 Muzyka małego ekranu
- 21.15 Wydarzenia — telefon „Dwójki”
- 21.30 Za kierownicą
- 21.40 Opowieści o miłości — „Kobieta w białej” (2) melodramat prod. ang.
- 22.35 Rozmowy intymne — Nie roznaj tego, co możesz rozplatać

« DO BANKU w Gumborsbach (RFN) wszedł bandyta i groząc rewolwerem, żądał pieniędzy. Reakcją był śmiech personele, a dyrektor banku podniósł uszło: „No nareczenie będziemy mieć kilka ładnych zdjęć” — i nacisnął guzik kamery fotograficznej, która automatycznie robi zdjęcia do całej hali przed kasami. Ta broń okazała się bardzo skuteczna. Bandyta w jednej chwili stracił cały tutej i uciekł w popłochu

« FILM „Akademia Pana Kleksa” przeznaczony w zasadzie dla dzieci, ktoś za bardzo dorosły puszcza w warszawskich kinach od początku do końca, tam, odywie części churkiem, tam, bez przerwy cztery godziny projekcji. Po jakimś czasie dzieci się nudzą (choć Fronczewski wcale na to nie zasługuje) i mówią, że autor takiego eksperymentu, zabierającego widzowi pół dniówki, powinien by pójść najpierw do przedszkola.

« W PLACÓWCE NBP przy ul. Marksa w Białymostku w miejscu, gdzie zwykle oczekuje się wizytówki „kasjerka” widnieją wizytówki „licznika”. Ktoś wrażliwy na piękno naszego języka przekornie zaproponował w związku z tym, aby — idąc tym samym tropem reformatorów z Ministerstwa Finansów — tkackie nazwyw płótniarką, ekspedientkę — sprzedawcą, konduktorkę — dziurkarką, a księgową — bilanśiarką.

« Mamy pomysł na dzieło sztuki nie wymagające żadnej fatygi! dziełem sztuki można zrobić niebudywną, brzydko wyglądającą, zatykując „Ścianą”

« SKOCZEK NARCISZKI, Fin Nykanen — jak przystało na Finę — nie przyszedł na Fina — nie jest za bardzo rozmowny. Jedną z gazet przeprowadził z nim wywiad. Na sześćdziesiąt pytań odpowiedział „nie”, na dwadzieścia — „tak”. Na jedno tylko pytanie udzielił odpowiedzi: niekonwencjonalnej Zapytany czy woli loty narciarskie, czy skoki, odpowiedział: skoki, odpowiadając sobie

« GALERIA MALARSTWA w Duesseldorfie ubezpieczyła na dużą kwotę dzieła w ścianie. Dziurkę wykonał artysta plastyk Joseph Beuys. Wstał do niej stara rurę i opłosił że jest to dzieło sztuki. Nazwał je „Czarna dziura”

« RZESZÓWSKI „WIDNOKRAG” rzuca hasło

W TYM RODZANIU w głównej roli wystąpił brzydko wyglądający arcyzmistrz Chagas. Został z niesubornowanych zagrań — tym razem nie został doceniony przez przeciwnika, co natychmiast strzeże się na tym drugim zemiściu.

AK2
AK632
D10653
K
95
1097
A8
ADW842
N
W
S
E
7643
W854
KW
1076
DW108
AD
9742
953

Licytację otworzył W odczytając 3 trefi (siaba, z kolorem treflowym) N wszedł kontrat. E spasał, S — 3 pik, ostatnie słowo powiedział N — 4 pik. Kontrakt trafny, S nie powinien mieć większych problemów z jego wygranem ponieważ oddaje tylko dwa karta i trefla. A czy państwo wiedzą jak ta gra się zakończyła? Otóż S leżał bez osterech! Początek rozgrywki nie zapowiadał tak przykrego

RYBY (19.2.—20.3.). — Zachowuj więcej dystansu. Przywiązujeś duży wąż do swego wyglądu. Spróbuj spojrzeć na swoje wnętrze. Zastanów się, czy wkrótce miną.

BARAN (21.3.—20.4.). — Po dniach niepokojów i stresów nastąpi okres bardzo pomyślny. To na co czekałeś i niecierpliwością okaże się niezbyt atrakcyjne. Nie trać poczucia rzeczywistości.

BYK (21.4.—21.5.). — Kłopoty sercowe to w naszym pomyślnym horoskopie na przyszłość. Zastanów się tylko czy dokonałeś najlepszego wyboru.

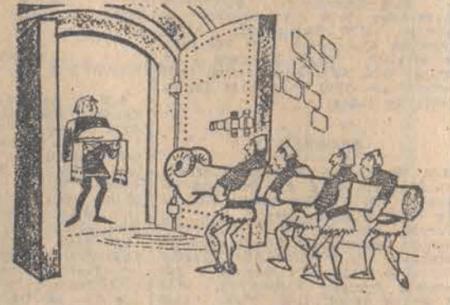
BLIŹNIĘTA (22.5.—21.6.). — Nie wierz bezkrytycznie we wszystko, co Ci dyktuje serce. Bądź umiarkowany w sądach i decyzjach. Pod koniec tygodnia wyjazd w ważnej sprawie.

RAK (22.6.—22.7.). — Jeśli czujesz się samotny i zagubiony — sięgnij do wspomnień. Zmiana otoczenia poprawi Twoje samopoczucie. Zbyt łatwo się zalamujesz i rezygnujesz z wyznaczonych planów.

LEW (23.7.—22.8.). — Nie daj się kwieć powodzeniu. Najbliższa przyszłość nie rysuje się zbyt różowo. Warto by zmienił, choćby na krótki czas, miejsce pobytu lub grono znajomych.

PANNA (23.8.—22.9.). — Obiekt Twoich westchnień nie domyśla się nawet jakimś darzysz go uczuciami. Najwyższy czas upozorować hierarchie spraw wybrać spośród nich te najważniejsze.

WAGA (23.9.—23.10.). — Powinieneś być z siebie zadowolony. Nakreślone plany zrealizujesz



obrotu spraw: W zawistował dziesiątką kier — 5 wzięj w ręce damę i postanowił od razu sprawdzić jak leżą karta. W natychmiast wsiadł asem, zaś od E (był to właśnie Chagas) spadł... król. I to był właśnie ten decydujący moment, bowiem gdy W raz jeszcze zagrał w kiera, S ściągnął wszystkie atuty i zamknął walec karo, wykonując to zagranie z zamkniętymi oczami. Tu jednak spokojnie go niespodzianka bo walet pokazał się u E, a potem już zaczęto grać trefle i irwało to do końca. Dodaliśmy tu wszelako 12 pozycje S zajmował gracza nie dość ostrożny i przewidujący bowiem zupełnie nie wzbudziło jego podejrzeń iż w wzięciu jak od E spada król karo wcale nie daje mu szansy dwukrotnego przebiecia karo o przeciwnik musiałby prowadzić do wpadki rozgrywanego A może aż tak wielką była siła sugestii! rzeczywiście S mógł być prawie pewny, że walet karo położony jest bardzo korzystnie

AW3
AW63
AK8
W95
N
W
S
E
K765
K5
943
KD62

W rozgrywa 3 bez stu po ataku N płatką karo i położeniu na nią damy przez S. Czy można tę grę wygrać nie ryzykując niepowychnych przeciwników? Zastanów się, a potem czytaj dalej!

Na co wskazuje wst? Jeśli istotnie jest to strzał i chwataje najstarsze, to N, ma nie więcej niż pięć kar, zatem może nie wzięć najszybciej trzy lewy. Bymy więc niecierpać karo asem zgrajmy króla kiera, a potem króla karo i wpadamy karem N. Oczywiście odgra on jeszcze swoje dwa karta ale potem będzie musiał dać nam lewy w jednym z trzech pozostałych kolorów i będzie to lewa dalewiała.

KRÓL KIER

prawie w całość. Oby weszło Ci to w nawyk.

SKORPION (21.10.—22.11.). — Tydzień spokojny bez tzw. „wzlotów i upadków”. Spodziewaj się gości, którzy wniosą do domu spore ożywienie. W perspektywie dopływ świeżej gotówki.

STRZELEC (23.11.—21.12.). — Skoncentrowałeś się na jednym problemie, a przecież wokół Ciebie toczy się tyle spraw — ważnych i ciekawych. W sierzce uczuć — duże zmiany.

KOZIOROZEC (22.12.—20.1.). — Popularność Twoich idei nie jest tak duża, jak sobie to wyobrażasz. Zastanów się czy wszystkie Twoje decyzje znajdują aprobatę otoczenia.

WODNIK (21.1.—18.2.). — Potrzeba Ci dużo spokoju i wypoczynku. Niektóre sprawy musisz odłożyć na później. Warto rozłożyć w czasie zamierzone zadania. Wyjdzie z to korzyścią dla Ciebie i Twoich najbliższych.

Planowo: 1. Dawna złota moneta wielu krajów 2. Pisarz łódzki (autor powieści „Lilni”) 3. Drugie imię twórcy noweli amerykańskiej Poe 4. Sklepy w którym można sprzedać i kupić 5. Prowincja w Kongu 6. Konopie z manili 8. Urządzenie do wzbijania palii 9. Pisarz i dramaturg autor powieści „Siostry Malinowskie” (1892—1941) 12. Okres godowy u ryb 13. Część walki bokserskiej 16. Miasto znane z produkcji polskich kapeluszy 17. W tej srodoku detka 18. Pierwotny ornament w kształcie liścia akantu 19. Chwast z rodziny krzyżowych 21. Włókno stosowane w papierstwie 22. Pierwiastek chemiczny 23. Opera St. Moniuszki 24. Rynek miast greckich.

Planowo: 1. Doza, 4. Marlonetka, 7. Bardieli, 8. Badminton, 10. Dwunastcie sztuk, 11. Zimowa zabawa z sankami, 12. Mieszkaniec Turcji, 14. Choroba nosa, 15. Wyspa u wybrzeży NRD, 16. Surowiec do otrzymywania smalcu, 18. Człowiek zaczynający uprawiać jakąś naukę, 20. Podwalna fundament, 21. Daje miłoko, 23. Pokarm dla zwierząt, 25. Podpory mostowe, 26. Port kanadyjski, 27. Arbus, 28. Klamra u pasa.

oprac. J. KALUŻKA

DO ROZŁOSOWANIA: 8 NAGROD KSIĄŻKOWYCH.